

Zjednoczenia opóźniają przesyłanie wskaźników dyrektywnych

Samorządy robotnicze i przygotowania do Kongresu tematem Plenum Zw. Zaw. Metalowców

Zadania samorządów robotniczych w przemyśle elektromaszynowym oraz przygotowania do V Kongresu Związków Zawodowych były 6 bm. tematem obrad Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców. W posiedzeniu uczestniczył wiceminister przemysłu ciężkiego Antoni Czechowicz.

W toku obrad omówiono również wyniki wynalazczości oraz współzawodnictwa pracy w przemyśle metalowym. W roku ub. w zakładach metalowych zgłoszono 28 tys. projektów racjonalizatorskich, z których zrealizowano 12.800. Z tytułu realizacji tych projektów uzyskano 324 mln. zł oszczędności.

Przewodniczący Zarządu Głównego Związku — Janusz Kaspro- wicz podkreślił w referacie, że jednym z czynników warunkujących właściwą działalność samorządów robotniczych jest terminowe przekazywanie zakładom wskaźników dyrektywnych przez zjednoczenia. Pod koniec ub. r. Związek wspólnie z resortem u- stalił, że wszystkie zakłady me- talowe w kraju otrzymają wskaź- niki do 8 stycznia br. Według da- nych na 25 marca br. tylko 311 KSR w przemyśle maszynowym zatwierdziło plany, a 118 — w o- góle ich nie rozpatrywało, ponie- waż zjednoczenia jeszcze ich nie dostarczyły. Do zakładów, które nie omawiały jeszcze swoich wskaźników dyrektywnych, nale- ża m. in. Pafawag oraz Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni.

Po zatwierdzeniu wskaźników rocznych KSR-y w przemyśle me- talowym przejdą do drugiego eta- pu porządkowania zakładów pod względem organizacji pracy sta- nowisk roboczych, gospodarki ma- teriałowej i narzędziowej, wpro- wadzania postępu technicznego, zabezpieczania dalszej poprawy warunków bhp.

Kampania przedkongresowa ma być połączona z podjejm-

Związek Młodych Komunistów powstał na Kubie

Związek Młodych Komuni- stów powołany został do ży- cia na Kubie po uchwaleniu przez obradujący od kilku dni w Hawanie zjazd młodych powstańców statutu nowej or- ganizacji.

Jednomysłna uchwała w tej sprawie zapadła 4 kwietnia, w ostatnim dniu obrad wraz z powołaniem kierownictwa no- wego związku młodziży kubańskiej. Krajowy Komitet Związku Młodych Komuni- stów składa się z 25 człon- ków. Generalnym sekretarzem związku został wybrany Joel Iglesias. (PAP)

Wyrok sądu wojennego w Algierze

Obradując po raz drugi od czasu swego powstania sąd wojenny Algieru skazał ter- rorystę OAS Stabilego na 20 lat więzienia za zamordowa- nie 22 marca Algierczyka z dzielnicy Bab El Oued. Ter- rorysta został aresztowany przez patrol żołnierzy.

W wyniku czterech zamachów w czwartek rano w Algierze zo- stał zabity jeden Algierczyk a 4 rannych.

W Oranie ofiarą terronu sala- nowców padło 7 osób, w tym 6 Algierczyków.

W Sidi Bel Abbes bojówka OAS otworzyła ogień do przechodni- ów algierskich zabijając dwie osoby. Algierczycy zorganizowali natych- miast wielotysięczną demonstra- cję protestacyjną.

Bandyt salanowsky zrabowali na poczcie w Oranie worki z prze- syłkami pieniężnymi wartości mi- liona nowych franków.

Kolejne spotkanie

5 bm. w Pałacyku Myślewickim w Warszawie odbyło się kolejne spotkanie ambasadorów Chińskiej Republiki Ludowej i Stanów Zje- dnoczonych Ameryki Północnej. Spotkanie trwało ponad 2,5 godzi- ny. Termin następnego wyznaczo- ny został na dzień 17 maja br.

waniem długofalowych zobo- wiązań dla uczczenia V Kon- gresu oraz z tradycyjnym oży- wieniem współzawodnictwa pracy przed świętem klasy ro- botniczej i 22 Lipca. (PAP)

Uchwała Plenum CRZZ:

22-27 października br. w Warszawie V Kongres Związków Zawodowych

Jak już podawaliśmy, 5 bm. pod przewodnictwem Ignacego Logi-Sowińskiego obradowało w Warszawie XVII plenum CRZZ. Plenum ustaliło plan przygotowań do V (XI) Kon- gresu Polskich Związków Zawodowych oraz omówiło udział związków zawodowych w walce o utrwalenie pokoju. Przy- jęto również sprawozdanie z wykonania budżetu CRZZ w roku 1961.

Przebudowa arterii Warszawy

Z pewnym opóźnieniem — spowodowanym zimi warunkami atmosferycznymi — ru- szyła przebudowa drugiej po Szosie Krakowskiej arterii warszawskiej — Al. Świer- czewskiego.

Pierwsze prace przygo- towawcze rozpoczęły się również przy przebudowie ul. Kasprza- ka, a w najbliższym czasie ustalony zostanie termin za- początkowania robót na czwar- tej tegorocznej inwestycji dro- gowej — ul. Towarowej wraz z placem Zawiszcy.

W przyszłym tygodniu — jak przewiduje się — rozpocz- nie się już pełny sezon robót drogowych. (PAP)

Jednolity system tras turystycznych

GKKFIT opracował ostatnio jednolity system tras turystycz- nych, oparty na istniejącej sieci połączeń drogowych. Wszyst- kie trasy zostały podzielone na dwie zasadnicze grupy: tranzyto- we oraz centralne — łączące War- szawę z najważniejszymi regio- nami turystycznymi kraju. W najbliższej przyszłości system ten uzupełniony zostanie trasami re- gionalnymi, których opracowa- niem zajmą się terenowe komi- tety kultury fizycznej i turysty- ki.

Warszawę, Kraków, Katowice, Poznań i Wrocław uznano jako miasta o szczególnym znaczeniu dla turystyki, co znajduje swój wyraz w opracowanym systemie szlaków tranzytowych i central- nych. W podobny sposób potrak- towano regiony turystyczne tak- że, jak Tatry, Pieniny, wielkie jeziora mazurskie, Wybrzeże Gdańskie. Te miejscowości i re- giony zostaną zagospodarowane w pierwszej kolejności. Pokryje je gęsta sieć nowych hoteli, res- tauracji, campingów i ośrodków wypoczynkowych.

Spśród 8 tras tranzytowych na szczególną uwagę zasługuje trasa biegnąca od przejścia gran-icznego w Ślubicach przez Poznań, Łowicz, Warszawę. Sied- ce do przejścia granicznego w Terespolu. (PAP)

Temat: muzyczne kształcenie dzieci

Wczoraj rozpoczęła się w Poznaniu dwudniowa, ogólno- krajowa konferencja poświę- cona muzycznemu kształceniu dzieci w wieku przedszkolnym.

Podczas konferencji uczest- nicy wysłuchali referatów, m. in. pt. „Obserwacje psycholo- giczne dziecka w przedszkolu muzycznym” oraz zapoznali się z pracą i wynikami Przed- szkola Muzycznego Społeczne- go Ośrodka Muzycznego w Po- znaniu.

Dzisiaj nastąpi omówienie dotychczasowego dorobku przedszkoli muzycznych oraz uchwalenie wniosków dotyczą- cych dalszego udoskonalenia tego specjalistycznego kierun- ku kształcenia dzieci. (an)



Rok XVIII
Wydanie AB

Poznań,
sobota, 7 kwietnia 1962

Cena 50 gr
Nr 83 (5651)

Przyszły tydzień w Sejmie

W nadchodzącym tygodniu zwołują posiedzenia trzy ko- misje sejmowe. 9 bm. obrado- wać będą na wspólnym posie- dzeniu sejmowe komisje Har- dlu Zagranicznego i Spraw Za- granicznych na temat integra- cji gospodarczej Europy za- chodniej i jej wpływu na go- spodarkę i politykę innych krajów. Problem ten omówi wiceminister handlu zagranic- nego — Franciszek Modrzew- ski.

12 bm. zbierze się Sejmowa Komisja Budownictwa i Go- spodarki Komunalnej, rozpa- trując zagadnienia postępu technicznego w budownictwie.

Konferencje wojewódzkie PZPR

Wł. Gomułka na obradach w Warszawie — A. Zawadzki w Szczecinie

5 bm. w godzinach wieczornych zakończyła 3-dniowe obrady IX konferencja sprawozdawczo-wyborcza sto- lecznej organizacji partyjnej, w której uczestniczył I se- kretarz KC PZPR Władysław Gomułka. W obradach brał także udział kierownik wydziału organizacyjnego KC PZPR Mieczysław Marzec.

Konferencja oceniła działalność stołecznej organizacji partyjnej oraz wytyczyła kierunki działania na najbliż- sze lata.

W godzinach przedpołudniowych zabrał głos Włady- sław Gomułka.

Streszczenie przemówienia Wł. Gomułki drukujemy na str. 2).

Konferencja wybrała nowy Komitet Warszawski PZPR. Na pierwszym posiedzeniu plenarnym Komitetu War- szawskiego I sekretarzem wybrany został ponownie Walenty Titkow.

Z udziałem I sekretarza KC PZPR Władysława Go- mułki i sekretarza KC PZPR Ryszarda Strzelec- kiego rozpoczęła 6 bm. w sali Urzędu Rady Ministrów obrady VIII Warszawska Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza PZPR. W obradach uczest- niczy również przewodni- czący Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR Stani- sław Stachacz.

W konferencji bierze u- dział ponad 300 delegatów reprezentujących 78-tysięcz- ną organizację partyjną województwa warszawskie- go oraz kilkudziesięciu zap-roszonych działaczy gospo- darczych, kulturalnych i specjalistów.

Obrady zajął I sekretarz WKW PZPR Marian Jawor- ski.

Wczoraj rozpoczęła się w Szczecinie IX Wojewódzka Konferencja Sprawozdaw- czo-Wyborcza PZPR z u- działem ponad 300 delega- tów i około 150 zaproszo- nych działaczy społecznych i gospodarczych. W obra- dach uczestniczy członek Biura Politycznego Aleksan- der Zawadzki. (PAP)



Rozmowy Kennedy - Goulart

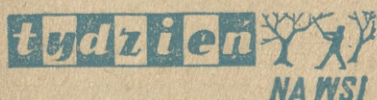
W środę w godzinach popołud- niowych zakończyły się dwudnio- we rozmowy między prezydentem Stanów Zjednoczonych Kenne- dym a prezydentem Brazylii Goulartem. Obaj mężowie stanu spotkali się trzykrotnie w Białym Domu.

Wizyta lorda-mayora

Na zaproszenie przewodniczą- cego Prezydium Stołecznej Rady Na- rodowej Janusza Zarzyckiego przybędzie w czwartcu do War- szawy z oficjalną wizytą wraz z grupą osób towarzyszących lord- mayor Londynu, sir Frederick Hoare.

Nowy prezes

Minister rolnictwa ZSRR, Mi- chail Olszański wybrany został w czwartek na sesji Wszechzwiązko- wej Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina na prezesa tej akade- mii. Dotychczasowy prezes, Tro- fim Lysenko prosił o zwolnienie z tego stanowiska ze względu na stan zdrowia.



Na początku bieżącego tygodnia rolnicy wielkopolscy w niektórych okolicach rozpoczęli siewy zbóż jarych. Gdy czytacie te uwagi, front robót polowych jest już znacz- nie szerszy. Od poniedziałku przy- szłego tygodnia kampania siewna roz- kreci się na całego. Tak przynajmniej twierdzą fachowcy znający się na rze- czy, opierając swoje założenia na prze- biegu pogody i stopniowym osuszaniu coraz większych połaci ziemi uprawnej.

Zaczął się także ożywiony ruch w ogrodnictwie handlowym. Przygotowuje się skrajnie plantacje do wysadzania, przygotowanych w inspektach, rozsąd- wczesnych warzyw. W miejskich i pod- miejskich ogródkach działkowych uwi- ajają się ich użytkownicy. Razem z ludź- mi ruszają się również najpracowitsze producentki — pszczoły. Złazszcza w słoneczne dni, o południowej porze, opuszczają ulę, szukając pyłku spadzio- wego, z którego podobno jest najlepszy, najsmaczniejszy i najwartościowszy miód.

Ale nie tylko u rolników i ogrodn-ików widzimy wiosenne ożywienie. Leśnicy i członkowie kół Ligi Ochrony Przyrody przystąpili do przygotowa-

„Tygodnia lasu”, który rozpoczyna się w dniu 8 i trwać będzie do 14 kwietnia. Chodzi tu o zielone bogactwo naszego kraju, mające tak ogromne znaczenie surowcowe dla szeregu działów prze- mysłu. Kompleksy leśne odgrywają nie- pośrednią rolę w regulowaniu warun- ków klimatycznych, w przeciwdziałaniu powodziom, posuchom, nie mówiąc już o kształtowaniu piękna krajobrazu.

Dlatego „Tydzień lasu” ma tak wiel- kie znaczenie społeczne i gospodarcze, dlatego za bardzo pożyteczną należy uznać działalność kół Ligi Ochrony Przyrody, nauczycielstwa i dzieci szkol- nych oraz służby leśnej. Te środowiska bowiem dają wszelkimi siłami do po- większenia obszaru zielonego bogac- twa. Taki a nie inny cel posiada nad- chodzący tydzień, poświęcony lasowi, podczas którego kontynuowana będzie, jak co roku, społeczna akcja sadzenia drzew i krzewów — na enklawach le- snych, na porębach, na nieużytkach ro- lnych, wzdłuż dróg, rowów, strumyków i jezior.

Odpowiadając na apel Ogólnop-olskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, mamy w tym roku w społecz- nej akcji zadrzewiania zasadzić 9 mi-

lionów drzew i 7 milionów krzewów. Należy przypuszczać, że lwia część tych prac zostanie wykonana właśnie w okresie trwania „Tygodnia lasu”. Wiele setek ludzi w miasteczkach i mia- stach nudzi się często w niedzielne po- południa. Łatwo więc zorganizować grupę i — łącząc przyjemne z poży- tecznym — wyjść do lasu, porozumieć się z leśnikami i pomóc im w zadrze- wieniu przygotowanych już terenów.

W ciągu tego tygodnia — jak infor- muje Kuratorium — będą organizo- wane wycieczki szkolne do okolicznych lasów. Dla VI- i VII-klasistów oraz dla młodzieży licealnej może to być bardzo pożyteczna, poglądowa lekcja przyro- dy, połączona z konkretnym czynem społecznym. Lasów w Polsce mamy bo- wiem za mało w stosunku do obszaru ziemi i dlatego każda setka nowych drzew, zasadzonych przez społecz- ństwo, ma tak duże znaczenie.

Jeszcze jedna uwaga pod adresem leśników: sadźcie jak najwięcej lip i akacji, zwłaszcza przy drogach, rzeczkach, na różnych skarpach i nieużytkach w pobliżu wsi. Chodzi o „bazę paszową” dla pszczoł, które w zamian dadzą nam miód — wspaniały środek leczniczy i odżywczy. (kj)

Niech rośnie las!

Węzłowe zagadnienia naszej gospodarki

Przemówienie Wł. Gomułka na Warszawskiej Konferencji PZPR (Streszczenie)

5 bm., w trzecim dniu obrad Warszawskiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR, I sekretarz KC Władysław Gomułka wygłosił obszernie przemówienie, w którym na tle dyskusji toczonej się na konferencji podjął szereg węzłowych problemów aktualnej polityki partii. Poniżej podajemy krótkie omówienie.

Władysław Gomułka podkreślił, że dyskusja stała na wysokim poziomie i dotyczyła istotnych problemów. Zabrakło głosów krytyki, co jest jej brakiem. Należy jednak na podstawie dyskusji uznać, że Komitet Warszawski pracował na ogół dobrze, wypełniając najważniejsze stojące przed nim zadania.

Eksport — centralnym problemem gospodarki

I Sekretarz KC szeroko omówił zagadnienie dalszego, bardziej dynamicznego rozwijania eksportu — jest to centralny problem naszej gospodarki. Obróty z zagranicą, przypadające na jednego mieszkańca Polski są niskie w porównaniu z szeregiem krajów socjalistycznych i kapitalistycznych — blisko dwa razy wyższe są obroty handlu zagranicznego Węgier, blisko trzy razy — Czechosłowacji, przeszło 7 razy — Szwecji (obroty wyrażone w dolarach, w przeliczeniu na głowę ludności).

Wartość naszego eksportu w br. wynosi — wg planu — 6,5 mld. zł dew., co stanowi niewielki odsetek wartości globalnej produkcji całej gospodarki narodowej.

Podstawą naszych obrotów zagranicznych jest handel z krajami socjalistycznymi. Opięta się on o wieloletnie umowy zapewniające stale korzystne dla nas ceny i precyzyjne asortyment, co niezmiennie ułatwia planowanie produkcji przemysłowej. Konieczne jest przy tym dalsze rozwijanie handlu ze światem kapitalistycznym. Eksportujemy do tych krajów głównie artykuły rolno-spożywcze i surowce — przede wszystkim węgiel. Pomimo, że koniunktura na artykuły, sprzedawane przez nas do krajów kapitalistycznych kształtuje się na ogół niepomyślnie, eksport ten musimy utrzymywać i rozwijać, aby zapewnić środki na import niezbędnych maszyn, urządzeń oraz niektórych surowców i zboża.

Źródła niedomagań naszego handlu zagranicznego — powiedział Wł. Gomułka — to niedostatecznie rozwinięta baza produkcji eksportowej i zbyt jeszcze słaba aktywność aparatu handlowego.

Kierownictwo partii poświęca wiele uwagi sprawom eksportu. Niezwykle ważnym zadaniem jest szukanie nowych rynków zbytu jak i rozszerzanie produkcji eksportowej. Musi ona mieć w naszym przemyśle pierwszeństwo. Należy jednocześnie dążyć do zmiany struktury eksportu — przede wszystkim w kierunku zwiększenia udziału maszyn, urządzeń i innych wyrobów przemysłowych. Realizacja tego zadania nie przedstawia się najlepiej. Udział maszyn w ogólnej wartości eksportu wzrasta, ale niedostatecznie i wynosi w latach 1960—1961 — 28 proc.

Trzeba przewyciężyć szereg trudności i usunąć przeszkody, o których mówiono również na konferencji. Należy przeanalizować wszelkie możliwości aktywizacji eksportu w ogóle, a w szczególności — do krajów kapitalistycznych.

Postęp techniczny decydującym czynnikiem rozwoju

Władysław Gomułka oświadczył następnie, że zwiększanie produkcji eksportowej, rozwój całego przemysłu i podejmowanie produkcji nowych urządzeń i wyrobów wiąże się ściśle z postępowaniem technicznym. Dyskusja na konferencji wykazała, że

sprawa ta jest w pełni doceniana przez warszawski aktyw partyjny. Ogólnie zrozumiał stał się fakt, że postęp techniczny, przede wszystkim w przemyśle maszynowym jest tym czynnikiem, który decyduje o rozwoju całej naszej gospodarki.

Dobrze się stało — oświadczył Wł. Gomułka — że szereg mówców, zarówno robotników jak inżynierów i pracowników nauki, mówiło z takim zapałem o problemach postępu technicznego. Bez tego zapału, bez powszechnego zrozumienia wagi tych spraw realizacja zadań stawianych przez Komitet Centralny byłaby nie zwykłe trudna.

Na problemy postępu technicznego trzeba patrzeć pod kątem potrzeb gospodarki narodowej jako całości, pod kątem zadań eksportu oraz zadań planu 5-letniego. W planie tym założono, że ponad 80 proc. przyrostu produkcji osiągnąć mamy dzięki podniesieniu wydajności pracy. I tego właśnie zadania nie wykonujemy w pełni. Również w planie na br. trzeba było założyć wzrost wydajności pracy w przemyśle tylko o 5,5 proc., zamiast 6,5 proc. przewidzianych dla tego roku w planie 5-letnim. Równocześnie w ub. roku i obecnie przekraczamy zaplanowany stan zatrudnienia w przemyśle.

W zjawiskach tych kryje się poważne niebezpieczeństwo. Gospodarka narodowa to jeden organizm. Jeśli wydajność pracy wzrasta w tempie niższym od założen planu i jeśli nadmiernie wzrasta zatrudnienie, nie można osiągnąć założonego wskaźnika wzrostu płac realnych.

Instancje i organizacje partyjne powinny stale pamiętać o tym, że zadania wzrostu wydajności pracy nie są wykonywane i że główną przyczyną tego jest niewystarczający postęp techniczny, pomimo szeregu sukcesów w tej dziedzinie.

Poważne rezerwy — w poprawie organizacji pracy

Postęp techniczny nie jest oczywiście jedynym źródłem wzrostu wydajności pracy — stwierdził Wł. Gomułka. — Po ważne rezerwy tkwią jeszcze w poprawie organizacji pracy. Jeszcze przed dwoma laty — jak wynika z szacunkowych danych — mieliśmy w przemyśle maszynowym 18 proc. rezerwy czasu z tytułu złej organizacji pracy. Obecnie, po wprowadzeniu norm technicznych i usprawnieniu organizacji pracy, rezerwa ta zmniejszyła się do 11,5 % i istnieją możliwości dalszego jej zmniejszenia rzecz jasna — różne w różnych zakładach. Administracje i organizacje partyjne nie powinny więc zaniedbywać sprawy torowania drogi postępowi technicznemu oraz usprawnieniom organizacyjnym.

Władysław Gomułka zajął się następnie problemem kierowania rozwojem postępu technicznego. Wiele spraw wymaga tu rozwiązań centralnych; np. problem planowania. Podobnie należałoby przede wszystkim sprawę rozdzielania funduszu postępu technicznego. Już w br. przeznaczamy większą niż dotychczas część tego funduszu na opracowanie konstrukcyjne i technologiczne. Należałoby też przemysłu śleć celowość przydzielania pewnych sum bezpośrednio za kładem produkcyjnym na tzw. małą mechanizację. Wymaga następnie rozwiązania problemu płac personelu inżynierskiego w zakładach produkcyjnych i technologicznych. Wreszcie — konieczne jest stworzenie warunków, które sprzyjałyby uru-

chamianiu nowej produkcji. Stan obecny w tym zakresie wymaga zmiany.

Nie zapominając o tych wszystkich trudnościach — oświadczył Wł. Gomułka — należy pamiętać, że o postępie technicznym decyduje się przede wszystkim w zakładach produkcyjnych. Istnieje jeszcze wiele konserwatyzmu, asekurancja i wygodnictwa, które należy przełamać. Trzeba starać się wiązać zaciągowy plan postępu technicznego z planami produkcji, zatrudnienia, wydajności pracy, oszczędności materiałów. To powiązanie jest dotychczas fragmentaryczne.

W przemyśle warszawskim — wg danych KW — plany postępu technicznego zostały zrealizowane w r. ub. w 60 do 90 proc. Świadczy to o niewystarczającym zainteresowaniu administracji, organizacji partyjnych, samorządu i całych załóg — tą niezwykle doniosłą sprawą. W rezultacie mamy właśnie niedostateczny udział wzrostu wydajności pracy w przyroście produkcji.

Wiele można i trzeba zmienić, usprawnić w tej dziedzinie. Należy wzmocnić komórki konstrukcyjne i technologiczne, powinniśmy kierować tam najlepszych inżynierów, ludzi interesujących się najnowszymi zdobyczami myśli technicznej na świecie.

Należy tu dodać, że w wielu warszawskich fabrykach nie ma dotychczas specjalnych komórek, w których się dzono by rozwój techniki, zbierano informacje o nowych rozwiązaniach, nowych technologiach itp. Nie wszędzie dba się o stałe doskonalanie personelu inżynierskiego, a wiadomo, że w obliczu niezwykle szybkiego rozwoju techniki systematyczne doskonalanie się inżyniera jest rzeczą niezbędną.

Problemy postępu techniki — mówił dalej Wł. Gomułka — mają aspekt nie tylko krajowy, lecz również i międzynarodowy. Wysuwając na czoło naszych zadań politycznych sprawę pokojowego współistnienia, kraje socjalistyczne stawiają sobie za cel prześcignięcie krajów kapitalistycznych w pokojowym współzawodnictwie. Oczywiście, że bez szybkich postępów na polu techniki — celu tego osiągnąć nie można. Ten aspekt musi znaleźć wyraz w pracy ideologicznej — wychowawczej warszawskiej organizacji partyjnej.

Zagadnienia pracy ideologicznej

Władysław Gomułka przypomniał zebranych, że zagadnienia pracy ideologicznej znalazły w dyskusji stosunkowo słabe odbicie. Dowodzi to ogólnej słabości tej pracy. Stan ten pozostaje niewątpliwie w sprzeczności z faktem, że Warszawa jest skupiskiem naszej inteligencji, że bez mała 10 proc. członków warszawskiej organizacji partyjnej posiada wyższe wykształcenie. Jest to wskaźnik najwyższy w kraju. Pomimo to praca ideologiczna organizacji warszawskiej nie odbiega od przeciętnego poziomu w innych województwach.

Niewątpliwie jednym z źródeł takiego stanu rzeczy jest mała atrakcyjność i różnorodność form pracy ideologicznej — wychowawczej. Do ludzi należy przemawiać w sposób dla nich przystępny i zrozumiały, dostosowywać się do różnych środowisk. Społeczeństwo nasze żywo interesuje się problemami politycznymi i ideologicznymi, ludzie pragną więcej wiedzieć, więcej rozumieć i zapotrzebowanie to partia musi zaspokoić.

Zadaniem działaczy partii, prasy partyjnej i innych środków propagandy jest jasne, marksistowskie, ofensywne wyjaśnianie sytuacji na arenie międzynarodowej. Będzie to również nasz wkład do walki ideologicznej, jaka bez przerwy toczy się między dwoma systemami — socjalistycznym i kapitalistycznym.

Przyszłość świata należy do nas, do naszej ideologii. Mimo, że

imperialiści tyle już razy „grzebali” marksizm — leninizm, jest on tą siłą, która wpływa w sposób decydujący na losy naszej epoki.

Ideologia świata kapitalistycznego — to antykomunizm. Pod tym zakłamanym sztandarem kraje kapitalistyczne przeciwstawiają się rozbrojeniom i propozycjom Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych, propozycjom, które wychodzą z założenia, że wojna nie jest nieunikniona, że jedyną perspektywą do przycięcia jest pokojowe współistnienie.

W sytuacji, w jakiej znajduje się świat — podkreślił następnie I Sekretarz KC — najważniejszą jest dla nas sprawa jednoci krajów socjalistycznych. Ich wspólna siła jest najlepszą gwarancją wzmocnienia frontu pokoju.

Pod koniec przemówienia Wł. Gomułka odpowiedział na szereg problemów, które wyłoniły się w toku dyskusji. Poruszył on m. in. problem informacji wewnątrzpartyjnej, a także kilka zagadnień gospodarczych, jak sprawy cen, importu niektórych artykułów itp.

Warszawska organizacja partyjna — powiedział kończąc przemówienie Władysław Gomułka — znajduje się na dobrej drodze rozwoju. O jej wysokim poziomie świadczy obecna konferencja.

Jestem przekonany, że członkowie warszawskiej organizacji będą nadal owocnie realizować zadania, jakie stawia przed nimi Komitet Centralny;

swą ofiarnością i oddaniem dawać będą przykład masom pracującym;

siły swe oddadzą dla osiągnięcia wielkiego celu naszego pokolenia — zbudowania socjalizmu. (PAP)

Raport U Thanta w sprawie utworzenia Klubu Bezatomowego

Tymczasowy sekretarz generalny ONZ U Thant przekazał w środę wieczorem przewodniczącemu Komisji Rozbrojeniowej ONZ teksty odpowiedzi przekazanych przez 44 państwa członkowskie ONZ oraz NRD na ankietę przesłaną wielu krajom w dniu 2 stycznia br.

Raport U Thanta podaje, iż większość państw, które nadesłały odpowiedź na ankietę, bez zastrzeżeń lub pod pewnymi warunkami wyraziły zgodę na utworzenie Klubu Bezatomowego. Decyzowanie pozytywnej odpowiedzi udzieliło 21 członków ONZ oraz Niemiecka Republika Demokratyczna. Są to następujące kraje: Afganistan, Albania, Austria, Bułgaria, Birma, Cypr, Czechosłowacja, Indie, Irlandia, Dania, Finlandia, Kambodża, Nigeria, Polska, Rumunia, Sierra Leone, Szwecja, Tanganika, Jugosławia, Ukraina SRR i ZSRR.

23 pozostałe państwa odpowiedziały negatywnie, lub zgłosiły szereg warunków, z których najwazniejszym było zastrzeżenie, iż konieczne jest osiągnięcie porozumienia w sprawie powszechnego rozbrojenia. Zastrzeżenia takie wysunęły m. in. Chile, Kanada, Kongo-Leopoldville, Luksemburg, Japonia, Izrael, Madagaskar, Holandia, Nowa Zelandia, Paragwaj, Filipiny i Turcja. (PAP)

Zagrożona strefa na Pacyfiku

Amerykańska komisja energii atomowej ogłosiła w środę obszar w promieniu 1000—1300 km wokół wysp Bożego Narodzenia na Pacyfiku jako rejon zamknięty w związku z „możliwością przeprowadzenia tam doświadczeń nuklearnych”. Komisja ostrzegła wszystkie statki i samoloty przed zbliżaniem się do tej strefy. Zakaz przebywania w strefie zagrożonej obowiązywać ma od 15 kwietnia.

Wyspy Bożego Narodzenia były w latach 1957—58 terenem brytyjskich doświadczeń atomowych. Zostały one obecnie oddane do dyspozycji Amerykanom w związku z planowaną serią doświadczeń w atmosferze. (PAP)

sport • sport • sport

Warta zaprasza młodzież

Celem jak największej popularyzacji wielu dyscyplin sportowych wśród młodzieży naszego miasta, KS Warta podjął uchwałę, umożliwiającą młodzieży bezpłatny wstęp na wszystkie własne imprezy klubu, organizowane na otwartych obiektach.

Młodzież do lat 14 ze szkół podstawowych może już od najbliższej niedzieli korzystać z bezpłatnego wstępu na zawody, musi się jednak okazać legitymacją szkolną. Bezpłatne wejście dla młodzieży na Stadion im. 22 Lipca jest otwarte od strony ul. Bielnickiej, Brama „F”.

Apeluje się do młodych sportowców o ścisłe przestrzeganie porządku i poszanowanie urządzeń obiektów sportowych stanowiących własność społeczną.

KS Warta po raz 16 organizuje tradycyjny bieg przełajowy o Memoriał im. Br. Szwarcza w drugie Święto Wielkanocy. Trasa biegu wynosi 5500 m: dla seniorów. Ponadto program przewiduje na stepujące biegi: dla kobiet i

juniorów na 700 m, juniorów 2500 m, młodzików 600 m i młodziczek 500 m.

Start w jednym z powyższych biegów będzie dobrym przygotowaniem do biegów w ramach Małej Olimpiady 9 „Giosu”, która odbędzie się 29 kwietnia na stadionie AZS przy ul. Pułaskiego. (p)

Poznań będzie gościł czołówkę zapaśniczą

Dużą aktywność wykazujący zapaśnicy Wielkopolski przystępują do organizacji XV mistrzostw Polski seniorów w stylu klasycznym. Impreza odbędzie się od 27—29 bież. mies. w hali WKS Grunwald przy ulicy Marcelesińskiej.

POZZ z prezesem M. Francuszkiewiczem na czele przystąpi do prac związanych z przyjęciem najlepszych zawodników polskich, zapewnienia im kwatery itd. (p)

Uwaga piłkarze!

Sekretariat Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej zawiadamia, że rozgrywki mistrzostw klasy C i juniorów, przewidziane na 15 bm., zostały przesunięte na 6 maja.

Jednocześnie dowiadujemy się, że rozgrywki o Puchar Polski rozpoczną się na terenie Wielkopolski 29 bm. Drużyny nieprzegrane w POZPN (na przykład zespoły przyzakładowe, szkolne itp.) mogą przesłać zgłoszenia do sekretariatu Okręgu najdalej do 15 bm., Poznań, plac Kolegiacki 17. (x)

Najmłodsi mistrzowie

41 dziewcząt i 40 chłopców startowało na rozegranych ostatnio w Kępnie gimnastycznych mistrzostwach młodzików w trójboju. Zawody były bardzo ciekawe, a młodzież przygotowana starannie. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza wśród dziewcząt zdobyła Urszula Wencel ze szkoły nr 3. Drugą była Maria Szymkowiak a trzecią Urszula Gil. Obie ze szkoły nr 1. Zbigniew Lemański ze szkoły nr 2 okazał się najlepszym gimnastykiem wśród chłopców. Zbigniew Strag ze wsi Broda był drugim, a Jerzy Kaczmarek ze wsi Rychtal — trzeci. (s)

Kolarze — turyści pojedają dwoma szlakami

Trzecia w tym roku wycieczka organizowana przez Komisję Turystyki przy Poznańskim Okręgowym Związku Kolarskim prowadzić będzie ze startu w Poznaniu (przed Starym Ratuszem o godz. 9.30) przez Komorniki, Sreniawę, Wypalanki, Lipno, Rosnówko do Poznania. Do udziału zapraszają organizatorzy również wszystkich uczestników Małego Wyścigu Pokoju.

Okręgowa Komisja Turystyki Kolarskiej PTTK organizuje wycieczkę, również w niedzielę na trasie: Poznań — Puszczykowo — Rogalin — Kórnik — Poznań. Zbiórka uczestników o godz. 10.00 przed pomnikiem Adama Mickiewicza. (p)

Kępno zdobywa „Złotą wieżę”

Powiatowe mistrzostwa LZS-ów w szachach o tzw. „Złotą wieżę” zgromadziły na starcie 32 drużyny. Po wstępnych eliminacjach do finału zakwalifikowało się 8 zespołów. Najlepszym okazał się LZS I Kępno, który wystąpił w składzie M. Krygier, A. Budy i Z. Toporowicz. Drugie miejsce zdobył LZS Stoginiew a trzecie LZS Perzów. (s)

JUŻ JUTRO LOSOWANIE!!!
ZŁOŻ KONIECZNIE DZISIAJ KUPONY „KOZIOŁKÓW”!
K3032

Racjonalizacja w 1961 roku

3 tysiące Klubów Techniki i Racjonalizacji z 150 tysiącami członków. 88 tysięcy zgłoszonych wniosków racjonalizatorskich z tego 48 tys. zrealizowanych, które przyniosły 1 miliard 830 mln. zł oszczędności — oto bilans ubiegłorocznej działalności Polskich racjonalizatorów. Za swe osiągnięcia racjonalizatorzy otrzymali w ub. roku prawie 80 mln. zł na gród i wiele wyróżnień.

Niemniej jednak aktualny stan racjonalizacji w naszej gospodarce nie może zadowalać. Mimo wyrwania się z dna kryzysu w jakim znalazł się ruch racjonalizatorski 3 lata temu, jego umasowienie nie osiągnęło jeszcze szczytów roku 1955. W roku ubiegłym wzrósł także odsetek pomysłów zaakceptowanych a nie zrealizowanych co tak bardzo rozgorycza wnioskodawców.

Na przykład w Pomocie zgłoszono w ubr. 71 wniosków racjonalizatorskich (w roku 1960 — 58 wniosków), z których przyjęto do realizacji 48 (1960 — 24), lecz zrealizowano tylko 18 (1960 — 20), które przyniosły zakładowi 406 tys. zł oszczędności. Gdyby zrealizowano wszystkie pomysły zaakceptowane, to oszczędności te mogłyby sięgnąć miliona złotych a i atmosfera wśród racjonalizatorów byłaby lepsza. (p. ch.)

Przestępczość wśród nieletnich (I)

STAN ALARMOWY

Człowiek na ławie oskarżonych. Widok taki jest zawsze przynębiający, a co dopiero kiedy ten człowiek ma lat na przykład 13. Jego obecność w sądzie to przecież symbol straconego dzieciństwa.

Niestety, nieletnich przestępców wcale nie ubywa. Z danych Komendy Wojewódzkiej MO wynika, że w 1961 roku na terenie Wielkopolski w kolizję z prawem weszło aż 3685 młodocianych (w 1960 r. — 2593). Nieletni dokonywali najczęściej takich przestępstw jak (w nawiasach dane z 1960 r.): kradzieże — 1568 młodocianych, (1147), podpalenie — 305 (168), włamania — 143 (115) i chuligańskie wystąpienia — 135 (109). Straty wynikłe z wszystkich przestępstw dokonanych przez nieletnich oszacowano w 1960 roku na 4,5 mln. zł, a w ub. roku na 9,6 mln. zł. Trzeba jeszcze dodać, że w Wielkopolsce mamy około 1000 tzw. dzieci moralnie zagrożonych, a więc takich, które w każdej chwili mogą wkroczyć na drogę przestępstwa.

Potrzebne zmiany

Powyższe dane świadczące o dość wyraźnym wzroście przestępczości nieletnich (jest to zjawisko ogólnowiatowe) każą uznać obecną sytuację za alarmową, wymagającą podjęcia szeregu przemyśleń i skoordynowanych przedsięwzięć. Zarówno w zakresie profilaktyki jak i karności (tu chodzi przede wszystkim o resocjalizację wykołowanej młodzieży).

Na domiar złego wzrosło niepokojące zjawisko pewnego rodzaju bezkarności. Przyczyną jest brak wolnych miejsc w zakładach poprawczych. Podobnie rzecz ma się z domami dziecka.

I tak np. w Schronisku w Poddębiskach stale przebywa 48 zamiat 40 nieletnich. W jednej tylko dzielnicy Warszawy — na Ochocie mieszka 117 młodocianych, wobec których nie jest egzekwowana kara umieszczenia w zakładzie poprawczym. W Wielkopolsce na zwolnienie miejsca w „poprawczaku” trzeba czekać 3 lub 4 miesiące. Czasami nawet dłużej.

Takie wyczekiwanie jest z reguły demoralizujące. Następuje deprecjacja kary i podważanie autorytetu sądu. Opóźnia się proces resocjalizacji. Niejednokrotnie młodociani przestępcy ośmieleni opóźnianiem się egzekwowania wyroku zaczynają drwić ze sprawiedliwości i stają się recydywistami.

Niezależnie od tego w samych zakładach poprawczych, nie brak spraw do załatwienia. Jedną z nich to zmiana profilu szkolenia zawodowego. Obecnie przeważają tradycyjne kierunki (krawiectwo, szewstwo), wśród wychowanków niepopularne i po opuszczeniu zakładu porzucane. Konieczne jest więc szkolenie w bardziej współczesnych zawodach — kierowcy, radiotechnika itp.

Smielej należy chyba organizować półwolnościowe instytucje wychowawcze (zasada: zakłady poprawcze tworzą filie w fabrykach, gdzie pod opieką wychowawcy pracują małe grupy nieletnich przestępców). Takie metody zdały już wyśmienicie egzamin.

Można by sobie również życzyć, by zakłady poprawcze bardziej przypominały dom niż kosza. Oczywiście chodzi o wytworzenie właściwej atmosfery, a nie o zmniejszanie do zera. To ostatnie — naszym zdaniem — wcale nie stoi na odpowiednim poziomie. Do wodom — wiele ucieczek. Zdarza się nawet tak jak w Warszawie, gdzie grupa wychowanków co pewien czas opuszczała nocą zakład i systematycznie niszczyła na terenie miasta budki telefoniczne.

Represje czy profilaktyka

Nasuwa się w końcu pytanie: czy pobyt w zakładzie (zwykle od 6 miesięcy do 2 lat) wystarczy na zniwelowanie wpływów zdemoralizowanego środowiska, do którego przecież wychowanek wróci?

Lepsza działalność zakładów poprawczych to sprawa ważna, ale nie najważniejsza. „Poprawczak” — jak się rzekło — jest środkiem ostatecznym i nieraz zawodnym. Przestępstwo, rozprawa, pobyt w zakładzie czasami wycisną na życie dziecka niezatarte piętno. Proces resocjalizacji jest więc bardzo skomplikowany. W tej sytuacji jedyną wyjście to profilaktyka — działalność zmierzająca do zlikwidowania źródeł przestępczości nieletnich.

Źródeł jest wiele. Rozwody i złośliwe uchyłanie się od płacenia alimentów, alkoholizm i

niewłaściwe metody wychowawcze, psychiczne urazy dzieci i brak społecznej reakcji na ich dramaty, trudności z zatrudnieniem młodocianych i nieskoordynowana działalność instytucji interesujących się dziećmi. Te zjawiska — nieraz pozostające w ścisłym z sobą związku — a ponadto szereg innych decydują o wkraczaniu dzieci na drogę przestępstwa.

W naszym cyklu możemy zwrócić uwagę jedynie na zagadnienia pierwszoplanowe, nie rosząc sobie pretensji do wyczerpania tak niezmiernie skomplikowanego problemu, jakim jest przestępczość wśród nieletnich. Nie ulega jednak wątpliwości, że środowisko do mowy, jego błędy i braki wychowawcze, zanik uczuć rodzinnych to główne źródło wywołania się nieletnich. Ale o tym już w następnym artykule.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Trudno nie mieć zastrzeżeń co do faktu, że przed Sądem stała dziewczyna poniżej lat 14, a więc o bardzo słabej odporności psychicznej. Istnieją projekty — jak najbardziej słuszne — by sprawy karne dzieci do lat 14 rozpatrywały specjalne komisje (w składzie: członek kolegium karnoadministracyjnego, prawnik, psycholog i pedagog) stosujące różne środki łącznie z umieszczeniem w zakładzie wychowawczym. Stawiane przed organem przypominającym szkolną komisję dyscyplinarną zaoszczędziłoby dzieciom ujemnych przeżyć (lek!). Nie prowadziłoby do „otrząskania się” z milicją i sądem.

9,3 tony na 1 km²

Pyły nad Poznaniem

Jeszcze 10 lat temu, gdy mówiło się o zadymieniu miast, miało się na myśli Katowice, Chorzów, Łódź. Poznań miał stosunkowo czyste i zdrowe powietrze. Budowano więc nowe i rozbudowywano stare zakłady, nie troszcząc się o elektrofiltry w kominach i urządzenia odpylające fabryczne hale. Rezultat: mieszkający wielu ulic na Wildzie nie mogą dzisiaj otwierać okien skierowanych na zachód, bo po godzinie podłogi, łózka i inne meble są czarne od smolistego kolejowego pyłu. Na podobne zjawisko skarżą się mieszkańcy domów w pobliżu Wlepowy, Gopłany, Gazowni, Rzeźni, Stomila, Pometu i innych. Ba! Nawet centralna kotłownia osiedla Świerczewskiego zapyla to osiedle w sposób niemożliwy do zniesienia.

1 października ubr. poznańska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna przystąpiła do systematycznych pomiarów zapyłania powietrza w 50 różnych punktach miasta. Wyniki tych pomiarów wołają na alarm! W listopadzie np. na każdy kilometr kwadratowy miasta spadło 9,3 tony (!) mikroskopijnych drobinek pyłu. Drobinke te przenikają wszędzie: do płuc, oczu i uszu, przenikają do zamkniętych w wet mieszkań i sklepów, osiadają na towarach spożywczych, owocach w ogródkach i straganach, powodują różne schorzenia oraz zwiększają kłopoty z utrzymaniem higieny i czystości.

Sytuacja staje się groźna. Stąd apel do służb projektanckich i inwestorskich przemysłu budownictwa i transportu, by tyle brudu nie walilo się codziennie na miasto. Można podwyższyć kominy, instalować filtry, ograniczać ogniska zapyłania. Leży to w interesie nas wszystkich. (pch)

W POSZUKIWANIU

straconego czasu

Pierwsze głosy Czytelników

Nasza akcja „W poszukiwaniu straconego czasu” spotkała się z dużym zainteresowaniem, czego dowodem są listy Czytelników. Publikując najistotniejsze fragmenty tych informacji, prosimy o następne. Przypominamy, że chodzi tu przede wszystkim o ukazanie konkretnych źródeł i przyczyn marnotrawienia czasu. Autorów 10 najciekawszych i najbardziej rzeczowych listów nagrodzimy bonami książkowymi, wartości 200 zł każdy. Listy prosimy nadsyłać pod adresem: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

Brak organizacji?

O to spostrzeżenie, które nadesłał nam „Stały Czytelnik z Miłosławia”:

W dniu wyznaczonym na rejestrację pojazdów mechanicznych od godziny 8 gromadzą się interesanci, czekający na przegląd już po załatwieniu innych formalności. Mija jednak godzina, dwie, czasem trzy, zanim zjawia się komisja. Pojazdów jest już kilkadziesiąt. W rezultacie niektórzy interesanci są załatwiani dopiero około godziny 13. Pięć bitych godzin! Chyba nie trudno byłoby zacząć pracę komisji punktualnie i załatwiać interesantów kolejno?

Druga sprawa: aby uzyskać przedłużenie ważności dowodu rejestracji, trzeba dowód ten zostawić na kilka dni. Przecież przyłożenie pieczęci i wpisanie kilku słów nie trwa długo i jeden z pracowników Wydziału Komunikacji mógłby to załatwić „od ręki” w jednym dniu. Tym bardziej, że przepisy o ruchu drogowym nie zezwalają na używanie pojazdów bez ważnego dowodu rejestracji. Cóż — człowiek musi łamać te przepisy z konieczności, bo przecież jakoś trzeba wrócić do domu. I po co to wszystko?

Uważam, że przy dobrej woli pracowników Wydziału można by tak zorganizować pracę, żeby wszystkie formalności załatwić w jednym dniu i nie marnować aż tyle czasu.

Przykład i wniosek jak najbardziej konkretny. Sądźmy, że Prezydium PRN we Wrześni (oraz w innych powiatach) weźmie go pod uwagę i poinformuje nas równie konkretnie o krokach, zmierzających do usprawnienia pracy Wydziału Komunikacyjnego. Jesteśmy przekonani, że usprawnienia te leżą w możliwościach tegoż Wydziału; trzeba jedynie trochę dobrej woli i umiejętności organizacyjnych.

5.866 godzin rocznie

Inny z Czytelników (nazwisko i adres znane redakcji) pisze nam o zjawisku, związanym bezpośrednio z jego pracą. Chodzi na pozór o sprawę drobną, ale... Zresztą — przeczytajmy:

Każda spółdzielnia pracy sporządza kwartalne plany operatywne, na które składa się kilka różnych formularzy, mniejszych lub większych formatów. Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Poznaniu do roku 1960 zaopatrywał spółdzielnie (około 400) w odpowiednio do tego celu druki, których wypełnienie trwało około 20 minut. Ale począwszy od roku 1961 druków tych nie ma i każda spółdzielnia zobowiązana jest sporządzić je we własnym zakresie ręcznie lub

maszyną do pisania, zużywając na to nie 20 minut, ale około 4 godzin. Biorąc pod uwagę liczbę spółdzielni i cały rok, to tylko w skali naszego województwa ilość dodatkowo zużytego czasu przekracza — jak można z grubsza policzyć — 5866 godzin. A jeśli tak jest we wszystkich innych związkach spółdzielni — ile czasu marnuje się w skali ogólnokrajowej?

Czym to tłumaczyć? Brakiem papieru — jak to stwierdził ekonomista WZSP w Poznaniu. Przecież tak czy inaczej papier musi być do tego celu użyty, bo planów nie składa się w formie ustnego podania.

Proszę ob. Redaktora o wykorzystanie mej informacji w przeprowadzanej akcji. Każde bowiem marnotrawstwo czasu pociąga za sobą straty, nie tylko indywidualne, lecz także społeczne.

I znów oczekujemy konkretnej odpowiedzi od Woj. Związku Spółdzielni Pracy w Poznaniu. Uważamy bowiem, że sprawa, o której pisze nasz Czytelnik, na pozór ścisła „wewnętrzna” i „biurowa” odbija się ujemnie na szerzej działalności i naszej spółdzielczości pracy, części personelu administracyjnego traci sporo czasu na żmudne produkowanie formularzy, podczas gdy mogłaby go wykorzystać w pracy o wiele istotniejszej dla rozwoju samych spółdzielni i sprawniejszej obsługi klientów.

Ob. T. M. z Poznania i T. Hała z Wielunia — listy otrzymaliśmy i postaramy się je wykorzystać. Dziękujemy i jeszcze raz zapraszamy do udziału w naszej akcji. Szczególnie cenne będą te sygnały i propozycje, które — przy dobrej woli zainteresowanych — można realizować już dziś. A więc — czekamy. (km)

W poszukiwaniu odłamków meteorytu

W ramach geologicznej współpracy międzynarodowej zorganizowanej pod egidą UNESCO zarówno Związek Radziecki, jak Stany Zjednoczone i niektóre inne państwa przystąpiły do bardzo głębokich wierceń mających na celu lepsze poznanie skorupy ziemskiej.

Akces do tej akcji zgłosiła również Kanada. Na jej terenie znajduje się kilka olbrzymich kraterów, podobnych swymi kształtami do tych, które znajdują się na powierzchni Księżyca. Najprawdopodobniej krater kanadyjskie powstały na skutek upadku na Ziemię potężnych meteorytów. Obliczenia wykazują, że odłamki tych meteorytów mogą się znajdować bardzo głęboko pod powierzchnią gruntu.

Wiercenia podjęte w Kanadzie mają na celu stwierdzenie, czy pod dnem kraterów znajdują się rzeczywiście chociażby najmniejsze szczątki meteorytu i jak głęboko sięga zaburzenie w strukturze skorupy ziemskiej wywołane potężnym uderzeniem, zadanym jej zapewne przed kilkuset milionami lat.

(API)

Chrońmy nasze oczy!

7 kwietnia Światowy Dzień zapobiegania ślepotcie

W Polsce liczbę niewidomych ocenia się w przybliżeniu na 17.000. Jak jest naprawdę? Wiceminister zdrowia dr Jan Rutkiewicz, który stanął na czele przygotowań do akcji rozpoczynanej w Międzynarodowym Dniu Zapobiegania Ślepotcie, stwierdza, że resort zdrowia w tym zakresie nie posiada dokładnych danych.

— Do tej przybliżonej liczby 17.000 trzeba jeszcze dodać ok. 30.000 ludzi znajdujących się na pograniczu ślepoty, a więc również wymagających opieki — mówi wicemin. Rutkiewicz. — Wielkim problemem jest stały dopływ pozbawionych wzroku ludzi: około 700 rocznie! Tym większe znaczenie ma akcja profilaktyczna. To też zadaniem służby zdrowia jest przede wszystkim zapobieganie tym chorobom, które prowadzą do ślepoty.

Jedną z nich została w naszym kraju przed wojną zaliczana była do najbardziej zagrażających krajów Europy liczba chorych na jaskrę zmniejszała się z 1,5 proc. do 0,2 proc. (w stosunku do ogółu ludności). W dalszym ciągu pozostaje otwarty problem jaskry — tym trudniejszy, że medycyna nie zna jeszcze pierwotnych przyczyn tego schorzenia. Wiemy, że jaskra w początkowym stadium sygnalizuje wzmożone ciśnienie płynu ocznego, nie wiemy natomiast, co je wywołuje. Trzeba więc przeprowadzać masowe badania ludności, zwłaszcza ludzi po 50-tce, aby wykryć wczesne przypadki jaskry, kiedy ta choroba jest jeszcze uleczalna. Takie masowe badania prowadzi się w ZSR. W Polsce organizuje już te badania Stocznia Gdańska.

Statystyki wykazują, że najczęstszą przyczyną ślepoty są urazy będące najczęściej skutkiem nieostrożności podczas pracy. I to przede wszystkim w przemyśle. Robotnicy, zatrudnieni przy tokarkach, w kamieniarstwie, w przemyśle wapiennym, w cementowniach, niechętnie korzystają z okularów ochronnych, gdyż to zmniejsza szybkość wykonywanych czynności. W akcji bhp nie uwzględnia się na ogół nauczania zasad tzw.

pierwszej pomocy przy urazach wzrokowych.

W dniu Zapobiegania Ślepotcie nie można pominąć tych, którzy już wzrok utracili. Opieka nad niewidomymi jest w Polsce szeroko rozwinięta w porównaniu z sytuacją za granicą. Na szeroką skalę prowadzi się naukę czytania systemem Braille'a. Liczba tytułów wydanych systemem Braille'a przekroczyła już siedemset. Udośćniono niewidomym szereg zawodów: mogą być np. tłumaczami — łatwo bowiem uczą się języków systemem słuchowym, obsługują stacje telefoniczne, gdzie sygnali świetlne zastępuje się dźwiękowymi, uruchamiają kursy masażystów, stenotypistów... Tradycyjnym rzemiosłem uprawianym przez niewidomych jest szczerkactwo.

Osobnym problemem jest opieka nad dziećmi niewidzącymi. Tu mamy poważne braki: na 6.000 dzieci mamy załedwie dwie szkoły o 300 miejscach. Nie ustalono dotychczas zasad kwalifikowania dzieci do nauki w specjalnych warunkach. Tymczasem przykład dwóch szkół czynnych w kraju dowodzi, że pod odpowiednią opieką niewidzące dzieci z łatwością kończą szkoły podstawowe, średnie, nawet wyższe uczelnie.

W Kor.

Na zdjęciu obok: w szkole specjalnej dla niewidomych — uczniowie piszą na maszynach przystosowanych do systemu Braille'a.



Co i gdzie wybuduje się dla szkół wyższych?

Piękne plany i niepełne perspektywy

Literaci-fantastów stworzyli na kartkach swych książek wizję przyszłości. Przyjmowali to często z przyzwyczajeniem oka. Dziś patrzymy na te sprawy nieco z innej strony. Bo to przecież i Kosmos otwarty i coraz powszechniejsza mechanizacja naszego życia i taka moc innych zaskakujących zjawisk. Świat nie stał na głowie, jak sądził niektórzy sceptycy. Fantazja ustąpiła miejsca nauce bez której nie można wyobrazić sobie życia w przyszłych latach. A zatem trzeba się uczyć, aby nie pozostać w wagonie wydarzeń.

Żeby umożliwić naukę nowym pokoleniom, trzeba wiedzieć o nowych szkołach wszystkich stopni. Szczytny cel przyszłości, to przede wszystkim czło- wiek z wyższym wykształceniem. A szkół wyższych w Poznaniu, a właściwie odpowiednich pomieszczeń jest już w tej chwili za mało. Chcąc utrzymać się w czołówce ośrodków akademickich, szkolnictwo wyższe musi rozwijać nieustannie swoje zaplecze.

Co i gdzie?

W planach perspektywicznych poznańskich uczelni ten moment został uwzględniony z pewną tolerancją na przyszłościowe uzupełnienia, zależnie od aktualnych potrzeb i postępu nauki. Prace są już nawet dość zaawansowane, (przygotował je i realizuje w imieniu UAM, WSE, WSR i Politechniki — Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych. Wyłączono tu inwestycje AM realizowane przez resort zdrowia oraz PWSP, PWSM i WSWF).

Z nowych budynków uniwersyteckich — przy ul. Marchewskiego (między Izdą Rzemieślniczą a wieżowcem) ma powstać Collegium Philosophicum, o kubaturze 50 tys. m³. Budowa rozpocznie się w 1963 r., a zakończy w 1965 r. Przy ul. Obornickiej jeszcze w bieżącej 5-lacie — poza planem — ze względu na duże potrzeby, rozpocznie się budowa Collegium Phisicum. Przy ul. Zwierzynieckiej zaś zdecydowano się usytuować dwa domy studenckie. Ta ostatnia sprawa była niedawno dość głośna ze względu na cofnięcie lokalizacji Spółdzielni Mieszkaniowej i związanymi z tym perturbacjami finansowymi (Spółdzielnia wydatkowała już 600 tys. zł na opracowanie dokumentacji). Wreszcie ostatnim obiektem — co prawda pośrednio tylko związanym z nauką — jest budowa w latach 1963/64 dwóch domów mieszkalnych dla pracowników UAM.

Poznańska Politechnika, choć ma również niemałe potrzeby, nie zwiększy wydatnie swego stanu posiadania. Przy ul. Zamenhofa i Kórnickiej powstaną zaledwie dwie hale dydaktyczno-eksperymentalne i centralna kotłownia. Ponadto w planie znajduje się także budowa nowego domu sfałdowanego. Kapitałne znaczenie przywiązują władze Politechniki do sprawy przygotowania kadr dla „Cegielskiego”

(silniki okrętowe). W związku z tym istnieje konieczność znalezienia pomieszczeń dla Katedry Maszyn Ciepłych i to w najkrótszym możliwym terminie (sprawa ta interesuje się osobiście wicepremier Piotr Jaroszewicz). Stosunkowo tanim kosztem można będzie potrzebne pomieszczenia otrzymać, przez dobudowanie kondygnacji w jednym z gmachów przy pl. Curie-Skłodowskiej.

Wyższa Szkoła Ekonomiczna ma otrzymać w latach 1964/1965 dom studencki, a Wyższa Szkoła Rolnicza do roku 1963 — duży obiekt przy ul. Wołyńskiej dla „Fizjologii”, który w tej chwili znajduje się w budowie. Oprócz tego szczególny nacisk kładzie się na zmechanizowanie gospodarstwa doświadczalnych WSR, poprawę warunków sanitarnych w zabudowaniach zamieszkałych przez pracowników (przewidywane inwestycje w tym zakresie wyniosą ca 17 mln. zł).

Poszukiwania wykonawców

Zamierzenia są znacznie skromniejsze, niż można by sądzić. Aż za skromne, jak na przyszłościowe, niewątpliwie potrzeby. Tym niemniej wiele z tych budów ma szansę znaleźć się w użytkowaniu znacznie wcześniej niż przewidywane plany. Pomocą są tu środki finansowe na niektóre obiekty (np. domy studenckie przy ul. Zwierzynieckiej) z funduszy pozarządowych. Ale z drugiej strony roboty hamują czasem brak wykonawców. Przedsiębiorstwa niezbyt chętne budują bowiem dla resortów szkolnictwa wyższego. Wolą raczej typowe gmachy, gdzie koszty mieszczą się w ustalonych normatywach.

Natomiast w pracowniach naukowych trzeba do każdego stanowiska doprowadzać całą sieć instalacji elektrycznych, gazowych, wodnych. Jest to za jęcie pracochłonne, nie pozwalające często na wyrobienie norm przez robotników, a przedsiębiorstwu na wykonanie planu przerobu, z zachowaniem odpowiednich proporcji wykorzystania funduszu plac.

A co jutro?

Na marginesie planów tych inwestycji — reporter ma szereg wątpliwości. Przede-

wszystkim zrodziły się one na tle rozmieszczania poszczególnych budynków. Bo przecież ogromny rozmach, jaki zapowiada się w budownictwie w najbliższych latach (Poznań około roku 1980 ma osiągnąć 600 tys. mieszkańców) i z każdym rokiem wzrastające potrzeby komunikacyjne naszego miasta, wskazywałyby raczej na celowość kompleksowego usytuowania tej czy innej uczelni, łącznie z domami studenckimi. Mądrzy byli moskwiści, kiedy projektowali słynny już w świecie Uniwersytet im. Lomonosowa na Wzgórzach Leninowskich.

Za to, że w Poznaniu nie ma takiej dalekowzroczności, nie można winić wyłącznie władz uczelnianych. Budują tam, gdzie otrzymują teren pod zabudowę — na nieszczęście w dodatku wewnątrz miasta, a przy tym w różnych punktach. Otrzymują też place poza obrębem wielkiego Poznania, lecz i tu zdarzają się niespodzianki. Np. władze architektoniczne, nie bacząc na przyszłościowy rozwój i żywotne interesy Uniwersytetu zamierzały swego czasu odebrać część jeszcze nie wykorzystanego terenu. Tę rundę — całe szczęście — wygrał Uniwersytet, opierając swoje plany na rozsądnym, rzeczowym rachunku przewidywań. No cóż, niektórzy żyją dniem dzisiejszym, a jutro?

Po nas przyjdą inni, niech się martwią...

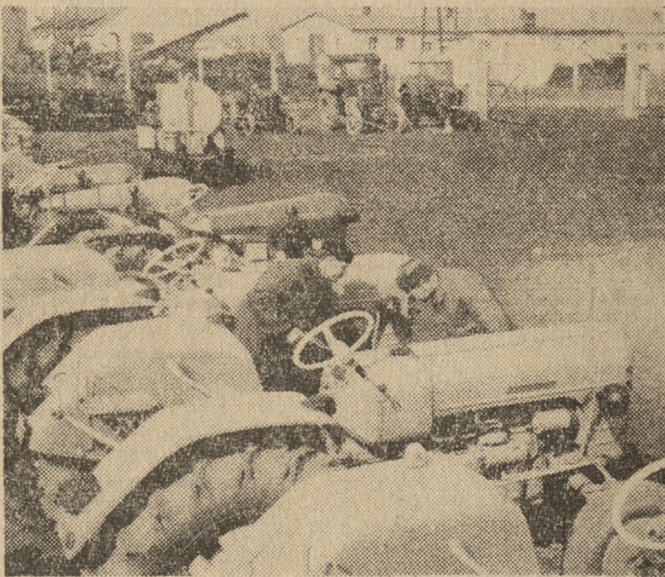
Przykrótkie spodenki

Zastanawiająca jest sprawa zmian lokalizacji. Reporter śmie wątpić, aby miało to coś wspólnego z długofalowym planowym, urbanistycznym zagospodarowaniem Poznania. Ciągłe zmiany zresztą na taki wniosek wskazują. Nasuwa się tu również pytanie, czy ktośkolwiek dotąd został pociągnięty do odpowiedzialności za marnotrawienie społecznych złotych, za straty wynikające z wydatków na opracowanie niewykorzystanych dokumentacji w związku z narzuconą zmianą lokalizacji. Wymieniamy tylko 600 tys. zł wydatkowanych przez Spółdzielnię Mieszkaniową, a tak że kilkaset tysięcy złotych na różne zaplanowane a nie zrealizowane inwestycje Akademii Medycznej. Są to fakty sprawy dżalne w wielu organizmach cokołwiek tylko budujących.

Wydaje się, że za te straty (czytaj: wyrzucone) pieniądze można by wybudować nie brydki dom mieszkalny. A potem dziwny się, że plany inwestycyjne po takiej huśtawce, przypominają nieco przykrótkie spodenki, inwestorzy zaś przez nie przemysłane decyzyje innych siwieją.

MARIUSZ JANOWSKI

Manieczki gotowe



Załoga PGR Manieczki przygotowała już cały sprzęt potrzebny do akcji wiosennej. W pracach polowych wezmą również udział nowo zakupione ciągniki. Na zdjęciu: przekazywanie traktorystom nowych ciągników.

CAF — fot. Radziszewski

czytelniczy pisze — REDAKCJA ODPOWIADA

BILETY

Studentka. — Piszę w imieniu rzeszy studentów, która w większości mając 600 zł — opłaca mieszkanie, stołówkę, kupuje podręczniki i od czasu do czasu chce pójść do kina, do którego w teorii ma prawo nabywać bilety ulgowe. A w praktyce? Ile razy, dochodzę do kasy i proszę o bilet zniżkowy, dowiaduję się, że już nie ma.

RED.: — Wojewódzki Zarząd Kin wyjaśnił nam, że sprzedaż biletów ulgowych jest ograniczona do 1/3 liczby miejsc na widowni. (§ 4 poz. 4. Uchwała nr 51 Rady Ministrów z dn. 7. III. 1958 r.). Przy okazji WZK wyjaśnia, że nie ma żadnego wpływu na kina/tatkie jak „Dom Kultury” MO (kino milicyjne), „Gong” i „Skala” (kino spółdzielcze), „Kosmos” (kino studenckie) oraz „Pancerniak” i „Woj-skowe” (kino wojskowe).

A GDZIE

KOMITET BLOKOWY?

Władysław G. — Mieszkam w Poznaniu przy ul. Kantata nr 4 m 9. Wraz z synkiem zajmuję pokój i kuchnię. 20. I. 1962 r. dozorczyni za namową administratora uniemożliwiła mi korzystanie z ulg (wypier zabijając ją gwoździem, później zakładając nowy zamek). Na skutek tego zmuszony jestem chodzić z dzieckiem do ubikacji publicznych na pl. Wiosny Ludów.

RED.: — Najemcy, jak również wszystkim osobom wspólnie zamieszkającym, przysługuje prawo korzystania z wszystkich pomieszczeń należących do danego lokalu (łazienka, ubikacja, komórka, piwnica, strych). Obowiązkiem administratora domu i w tym przypadku jest pouczenie uprawnionych o przysługującym im prawie do wspólnego korzystania z wyżej wymienionych pomieszczeń. Sprawy te rozstrzygają wydziały spraw lokalowych prezydium rad narodowych. Przed przekazaniem jednak sprawy do rozstrzygnięcia przez właściwy wydział, Komitet Blokowy widnien na miejscu zbadać stan faktyczny i poczynić starania w celu osiągnięcia porozumienia między powołanymi.

NAJMŁODSZY PREZYDENT USA

Lech Cz. — Który z prezydentów Stanów Zjednoczonych był lub jest najmłodszy?

RED.: — Najmłodszym prezydentem Stanów był Theodore Roosevelt w roku 1901. Po zamordowaniu Mc Kinley'a, władzę przejął 42-letni wiceprezydent Roosevelt. Obecny prezydent — John F. Kennedy obejmując prezydenturę liczył 43. lata. (n)

NAJWIĘKSZE W EUROPIE

Ornitolog. — Co się stało z pięknymi zbiorami ornitologicznymi, które swego czasu oglądałem w muzeum w Cieplicach na Dolnym Śląsku?

RED.: — Z uwagi na brak dostatecznych pomieszczeń część zbiorów ornitologicznych z Ciepliec przejął Instytut Zoologiczny w Warszawie. Druga część została umieszczona w Uniwersytecie Wrocławskim. Zdecydowana większość zbiorów jednak w dalszym ciągu znajduje się w Cieplicach (już pod bardzo dobrą opieką). Warto zaznaczyć, że zbiory w Cieplicach należą do największej kolekcji tego rodzaju w Europie. (n)

DO DEPARTAMENTU ZAGRANICZNEGO

Barbara N. — Mam paszport na wyjazd za granicę. Wyjazd musiałam odrożyć, ponieważ nie mogłam sprzedać domu na prowincji. Obecnie żałuję się reflektant, lecz notariusz oświadczył mi, że ten, kto ma paszport, sprzedawca domu nie może, a w wypadku sprzedaży, pieniądze muszą zostać w banku „zamrożone” bez prawa korzystania z nich.

RED.: — Obywatel polski, posiadacz paszportu, dopóki przebywa na terenie kraju, jest tzw. dewizowcem krajowym i nie podlega żadnym ograniczeniom w dziedzinie realizowania legalnych transakcji handlowych. Każdy zgłosić się do Departamentu Zagranicznego — Narodowego Banku Polskiego, którego opinia w tym wypadku jest decydująca. (n)

OPŁATA ZA RADIO

K. K. Konin. — Słyszałem, że mając jedno radio zarejestrowane i opłacane, można nabyć do tego samego pomieszczenia jeszcze jeden aparat bez obowiązku rejestracji i opłacania go.

RED.: — Posiadanie więcej niż jednego odbiornika radiowego (bez obowiązku rejestracji i opłacania) przysługuje tylko małżeństwu które mieszka w jednym mieszkaniu z dziećmi niepełnoletnimi lub niepełnymi. Jeśli syn lub córka zmienia stan cywilny, muszą swój odbiornik opłacać.

DLA DOBRA UCZNIA

Rodzice uczniów. — Dzieci moje chodzą do szkoły podstawowej nie potrzebowały podawać wysokości mego uposażenia. Teraz, przy przyjmowaniu zapisów do Technikum musiałem podać wysokość zarobków. Komu to potrzebne?

RED.: — Szkoła prowadzi różne formy pomocy społecznej i stąd musi być zorientowana w materialnych warunkach ucznia, np. przy podziale stypendiów, lub zwalnianiu od opłat przy organizowaniu wycieczek lub innych imprez. Szkoła powinna więc znać możliwości finansowe rodziców. (i)

BEZ PODATKU

Inż. K. — Za 25 lat pracy otrzymałem dość dużą nagrodę. Proszę o informację, czy podlega ona opodatkowaniu, gdyż instytucja w której pracuję, twierdzi, że nagrody powyżej 750 zł (ja mam dostac 2.000 zł) podlegają opodatkowaniu.

RED.: — Nagrody jubileuszowe bez względu na ich wysokość, nie podlegają opodatkowaniu. Sprawę te reguluje Monitor Polski z roku 1951 poz. 648. (n)

NIE BEZKARNIE

Miłośniczka przyrody. — Jak mi wiadomo wiele wiosennych kwiatków jest pod ochroną; można je niestety, często kupować u handlarzy. Czy handlarzom wolno sprzedawać bezkarnie np. pierwiosnki?

RED.: — Radykalnym sposobem zwalczania tego rodzaju handlu jest niekupowanie od handlarzy kwiatków będących pod ochroną. Milicja Obywatelska przeprowadza często kontrole na naszych rynkach, a winnych zgłasza do prezydium dzielnicowych rad narodowych celem ukarania mandatami. (i)

BEZ CIA

Repatriant ze Stanów. — Czy mieszkaniac Ameryki Północnej, chcący na stałe powrócić do Polski, ma prawo przywieźć ze sobą złoto, biżuterię oraz urządzenie domowe?

RED.: — Ma prawo przywieźć ze sobą wszystko, bez placenia jakichkolwiek opłat celnych. (n)

Lekarz daleko — choroba u drzwi

W roku ubiegłym każdy „statystyczny” Polak aż trzykrotnie korzystał z porady lekarza. Na tę wysoką przeciętną „za pracowali” przede wszystkim mieszkańcy miast. W 1961 roku złożyli 82 mln. wizyt lekarzom, natomiast mieszkańcy Polski powiatowo-gromadzkiej, przede wszystkim gromadzkiej uczynili to zaledwie 7.500 tys. razy.

Ta ostatnia liczba daje się różnie odczytać.

Pięć milionów zębów i 12 dentystów

Po pierwsze: mieszkańcy wsi są o wiele zdrowsi, aniżeli mieszkańcy miast. Obce w zasadzie są im takie choroby jak zawały, nerwice, które tak tragicznie żniwo zbierają w miastach, nie obce natomiast są im tzw. choroby „rosnącego dobrobytu” (kamienie żółciowe, nadkwasoty, wrzody żołądka, schorzenia wątroby, choroby przewodu pokarmowego), które powstają z lepszego, ale nieracjonalnego, niesystematycznego, niekalorycznego jedzenia.

Po drugie... Mówi profesor Jastrząb z AM w Lublinie:

— W 1960 roku wyrwaliśmy 5,5 mln. zębów, a na dobrą sprawę powinniśmy wyrwać trzykrotnie więcej. 90 procent mieszkańców polskiej wsi cierpi na mniej, lub bardziej zaawansowaną próchnicę. A próchnica powoduje nowotwory przewodu pokarmowego (niedostateczne żucie), schorzenia reumatyczne, choroby skórne, cho-

roby nerek, serca, oczu. Smutna jest to prawda. Nie ma skutku bez przyczyny. Proszę sobie wyobrazić, że na wsi etatowo pracuje zaledwie 12 (słownie: dwunastu) dentystów!

Podbramkowa sytuacja

To właśnie jest to drugie odczytanie liczby 7.500 tysięcy wizyt mieszkańców wsi u lekarzy.

Po prostu: trudno wizytować kogoś, kogo... nie ma! Na wsi pracuje 7,2 procent ogółu lekarzy. W wielkich miastach jeden lekarz przypada średnio na 500 mieszkańców (poziom światowy: w ZSRR jeden lekarz przypada na 550 mieszkańców kraju, w USA — jeden na 790), w miastach

jeżeli więc nie przygotuje się do przyjęcia setek lekarzy.

Chodzi o lekarzówki, a więc o obiekty, które stanowią będą mieszkanie dla lekarza i pomieszczenie na ośrodek zdrowia. Lekarzówki, będące odpowiednikiem agronomów dla agronomów gromadzkich, to warunek numer jeden pomyślnej realizacji hasła: lekarze na wieś.

Lekarzówki — możliwości środki

Oblicza się, że bieżące, najpilniejsze potrzeby wymagają budowy 1000 obiektów, tymczasem plan cen-

Kochane zdrowie

wojewódzkich i powiatowych jeden na 2 tys. ludzi, na wsi natomiast jeden lekarz przypada na 20—30 tys. mieszkańców! Kraków: 40 lekarzy na 10 tys. mieszkańców województwo krakowskie: 5,7.

Na wsi nie ma praktycznie lekarzy — specjalistów. Szósta część liczby wszystkich stomatologów pracuje w Warszawie! Polska wieś ma jednego laryngologa, jednego kardiologa, czterech ftizjatrów...

Sytuacja podbramkowa, alarmująca. A więc — co dalej?

W sejmowej komisji zdrowia wyklął się konstruktywny wniosek: w najbliższym czasie służba zdrowia na wsi powiększy się do 4 tys. lekarzy. Postulat ten, a raczej już nie postulat, a wytyczna dalszej pracy i poczynania pozostanie pobożnym życzeniem,

tralny zakłada budowę zaledwie 200 lekarzówek. W rozwijaniu lokalowych kłopotów niewątpliwie pomoże likwidacja niektórych gromadzkich rad. W zwolnionych przez nie obiektach powinny znaleźć się przede wszystkim lekarzówki. Niemniej to wszystko nie rozwiązuje do końca tego nabrażonego problemu. Dlatego też sądzimy, że do wielkiej akcji przygotowania i budowania lekarzówek włączą się sami mieszkańcy, oraz organizacje i instytucje działające na tym terenie.

Dobrym przykładem może służyć woj. bydgoskie (pisaliśmy już w „Głosie” na ten temat), gdzie z funduszy własnych mieszkańców i z funduszy SFOS wybuduje się 100 lekarzówek. Wiele w tym zbożnym dziele mogą pomóc rentowne

PGR (szczecińskie wybudowały już 9 lekarzówek), spółdzielnie produkcyjne, PZU, no i rady narodowe.

Dowiadujemy się, że np. w Opołsku i Wrocławiu znajdują się bardzo wiele obiektów, które niezbyt kosztowna adaptacja byłaby w stanie zamienić w piękne, nowoczesne ośrodki zdrowia. Trzeba się więc rozejrzeć, trzeba przede wszystkim szczerze pragnąć — osobistym wkładem pracy i staran — zmienić geografie rozmieszczenia kadr lekarskich.

Sam dom jakkolwiek jest sporym magnesem przyciągającym lekarzy na wieś, nie wystarczy. Potrzebne są równoległe inne bodźce. O te bodźce z troszczyli się władze centralne. I tak lekarze idący na wieś mają priorytet w zakupie na raty środków lokomocji (to w celu ułatwienia im pracy), otrzymują tysiąc złotych na zagospodarowanie, otrzymują półtorej stawki poborów.

Babki i znachorzy

Te wszystkie czynniki mają doprowadzić do zmniejszenia różnic dzielących dzisiaj wieś od miasta pod względem jakości i ilości opieki lekarskiej. Jedno jest pewne: obecnych dysproporcji nie można dłużej tolerować, trzeba im przeciwdziałać, nie można tolerować różnych „babek” i znachorów (z informacji KG MO wynika, że jest ich na wsi około 2 tys.!), trzeba im przeciwstawić rzetelną wiedzę prawdziwych fachowców. W osiągnięciu tego celu każdy powinien pomóc. Jest do tego moralnie zobowiązany. Nawet i wtedy, gdy cieszy się świetnym zdrowiem. Nikt nie wie co przyniesie dzień jutrzejszy.

Strzeżonego...

MIROSLAW SANIGÓRSKI

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu przyjmą zaraz tokarzy, frezerów, wytaczarzy, wiertniczy wyuczonych i przyuczonych oraz robotników do transportu, szpanowania pudeł, obróbki chem. i maszynowych powyżej 18 lat, miejscowych i na dojazd do 50 km, z wynagrodzeniem według stawek Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej przy ul. F. Dzierżyńskiego 223/229, pok. nr 101. K2742

Inżyniera energetyka z praktyką w ruchu elektrowni na stanowisko Dyżurnego Inżyniera Ruchu z wynagrodzeniem wg układu zbiorowego go w energetyce — zatrudni Elektrociepłownia Żerań, Warszawa, 1. Modlińska 15. Mieszkanie wg obowiązujących norm państwowych zapewnią. K2808

Technika - mechanika technologa zatrudni zaraz Pleszewska Fabryka Aparatury Przemysłu Spożywczego Przedsiębiorstwo Państwowe Zakład w Gostyniu, pl. K. Marcinkowskiego 13. Warunki pracy i płacy do omówienia listownie lub osobiście w zakładzie w Gostyniu. K2946

Sekretarkę ze znajomością stenografii oraz języka niemieckiego, przyjmie natychmiast poważne przedsiębiorstwo państwowe w pobliżu Poznania. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, ulica Świerczewskiego 3 dla K2947.

P. G. R. Dział, powiat Gniezno — zatrudni zaraz księgowego - kasjera oraz 2 magazynierów. Reflektujemy tylko na siły posiadające odpowiednie kwalifikacje. Warunki płacy i pracy wg UZP do omówienia na miejscu. Oferty pisemne, względnie zgłoszenia osobiste należy kierować do P. G. R. Dział, powiat Gniezno. K2932

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 — przyjmie zaraz do pracy na budowach miejscowych: murarzy, tynkarzy, blacharzy, elektryków i pomocników, instalatorów wodno-kan. i c. o., robotników niewykwalifikowanych oraz pracowników do przyuczenia w zawodzie blacharza. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Płacy, ul. Powstańców Wielkopolskich nr 2. K2976

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Poznań, ul. Wilczak — przyjmie zaraz w naukę uczniów ślusarskich. Zgłoszenia osobiste lub listowne wraz z życiorysem należy kierować do Kadr — Poznań, ul. Wilczak, telefon 521-91. K2986

Technika budowlanego z praktyką zagadnień inwestycyjnych poszukuje przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Oferty prosimy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3022.

Uczniowie w wieku od lat 16 z ukończoną szkołą podstawową do zawodu ślusarsko - tokarskiego potrzebni zaraz. Zgłoszenia osobiste: Śniadeckich 12, w Poznaniu, Z. Z. G. „Inco”. 4946g

Inżynierów z praktyką i uprawnieniami, ekonomistów z praktyką w budownictwie, blacharzy, dekarzy, ustawiaczy rusztowań rurokowych, murarzy, tynkarzy, robotników niewykwalifikowanych oraz uczniów do 3-letniej nauki w powyższych zawodach zatrudni do prac na terenie miasta Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane w Poznaniu, ulica Paderewskiego 7. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K3074

✠
Dnia 5 kwietnia 1962 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, najukochańszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, śp.
Feliks Zawalski
emeryt, Urzędu Poczt i Telegr.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 8 bm., o godzinie 16,30 na cmentarzu w Żabikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
5390g

✠
Dnia 5 kwietnia 1962 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza droga ciocia, babcia i prababcia, śp.
Z ABTÓW
Walentyna Czyżakowa
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 kwietnia 1962 r., o godzinie 14 na cmentarzu na Junikowie.
O tym zawiadamia w smutku pogrążona
RODZINA

✠
Dnia 6 kwietnia 1962 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mamusia i babcia, śp.
Maria Lemkowa
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIEĆ I WNUKI
Poznań, Krauthofera 17.
5405g

KUPIMY
GILOTYNE

z napędem elektrycznym do cięcia blach o szerokości 1200 mm i grubości do 3 mm.
Oferty składać należy do: ZZG „INCO”, Zakład Produkcyjno - Montażowy, Poznań, Śniadeckich 12 — telefon: 625-37 wzgl. 659-94. 4945g

Zootechnika przyjmie zaraz względnie później PGR Separowo, poczta Granowo, pow. Nowy Tomyśl, woj. poznańskie. K3019

Głównego księgowego, inżyniera lub technika z uprawnieniami budowlanymi na kierownicze stanowisko, st. referenta transportu, monterów wodno-kan. i c. o. oraz woźnego na niepełny wymiar godzin przyjmie natychmiast Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych Poznań - Stare Miasto, ulica Rybaki nr 18a, pokój 16. K3023

Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich Zakład Remontowo - Montażowy w Poznaniu, ulica Krauthofera 22 zatrudni referenta administracyjno - gospodarczego ze znajomością maszynopisania. 4761g

Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego w Poznaniu zatrudni natychmiast: instruktora księgowości, inżyniera mechanika względnie technika mechanika z praktyką, mgr. chemii i maszynistkę. Oferty prosimy składać w siedzibie Zjednoczenia, plac Kolegiacki 17, pokój nr 205. Warunki pracy i płacy do omówienia. K3028

Ekonomistę ze znajomością planowania i organizacji produkcji zatrudni natychmiast Spółdzielnia Inwalidów im. G. K. Świerczewskiego, w Poznaniu, Sieroca 3/4. K3097

Palacza c. o., na stałą pracę natychmiast przyjmie Państwowe Przedsiębiorstwo Fotografemii, Poznań, Kościuszki 95. 4845g

Wojewódzki Zarząd Kin w Poznaniu, ulica Chelmońskiego 21 poszukuje kandydata na stanowisko st. księgowego. Wymagane wykształcenie średnie i praktyka w księgowości. Zgłoszenia pisemne lub osobiste u głównego księgowego — pokój 28. 4834g

Praca

Dobremu rzemieślnikowi z uprawnieniami zlecę wykonanie tynków na elewacji (kolorowych), budynku jednorodzinnej — piętrowego, obłożenie schodów masą lastriko oraz inne drobne roboty wykonawcze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4300g.

Ogrodnika - warzywnika z praktyką na dobrych warunkach przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4718g.

Pomoc domowa potrzebna ze spaniem najchętniej z prowincji. Warunki dobre. Garbary 65 m. 2. 5182g

Potrzebna zaraz ręczniarka na kilka godzin dziennie. Dzierżyńskiego 87 m. 13. 4981g

Uczeń brukarski potrzebny zaraz. Mistrz brukarski, Jan Bartkowiak, Strzyżewice 25, pow. Leszno. 6684p

Zatrudnię malarzy, Zakład malarzski, Poznań, ul. Jodłowa 5, godz. 17. 4986g

Nauka

Tańców towarzyskich uczą Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 4205g

Sprzedaż

Wózki dziecięce nowoczesne modele — poleca Szczepańska, Poznań, Armii Czerwonej 70 (w podwórzu). 2494g

Osie do wozów konnych na kołach 20-kach, 16-kach i 15-kach dostarcza szybko „Autometal”, Poznań, Jeżyce, Miła 17. 2852g

Wózki dziecięce oraz szklanki, kieliszki tylko ozdobne poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 3724g

Sprzedam maszynę do szycia „Singer”, nową kryptą. Ul. Robocza 48 m. 3. 4976g

Tapczan, materace, siatki, komode, piecyki gazowy i elektryczny sprzedam. Dąbrowskiego 34 m. 11a. 5129g

Owczarki aljażkie — wiek od 7 miesięcy sprzedam. Cena od 350,— zł, Tomkowiak, Wolsztyn, Nowotki 8. 6790p

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca: Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 4219g

Cegły z rozbiórki — około 5.000 sztuk sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4907g.

WYSOKIE WYGRANE
W TOTALIZATORZE SPORTOWYM

4. III. 62 — — — 614.079,— zł w Poznaniu

18. III. 62 2 razy po 144.383,— zł
w Poznaniu i Kaliszu

1. IV. 62 — — 1.000.000.— zł w Poznaniu

1. IV. 62 za 13 trafień w Totku piłkarskim
28.436,— zł w Gnieźnie

TOTO - LOTEK NIE ZAWODZI

K3069

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam przyczepę 8 ton, nowe ogumienie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4913g.

Bufet — orzech kaukaski tania sprzedam. Dzierżyńskiego 117 m. 5, Kluski. 4919g

Sprzedam motocykl DKW 500 po remoncie z garażem, Henryk Bączek, ul. Ściegiennego 113 m. 3. 4921g

Siano dobre sprzedam. Poznań-Główna, Gnieźnieńska 8 m. 4. 4926g

Pinczarka półrocznego sprzedam. Przemysłowa 41 m. 1, od godz. 15. 4930g

Sprzedam wózek - spacerowy, modny, plastikowy z budką, pokrowcem. Klinika lalek, Poznań, Żydowska 7. 4934g

Sprzedam samochód „Mercedes” w idealnym stanie. Poznań - Zegrze, ul. Bobrzańska 19, najchętniej po południu. 4935g

Sprzedam psa boksera z rodowodem, 9-miesięcznego. Kilon, Knapowskiego 18 m. 2. 4939g

Sprzedam wózek, głęboki, biały. Grunwaldzka 37a m. 2, w godz. 12-14. 4942g

Lokale

Pokoje sublokatorskie — mieszkania wyłączone — zamiany — poleca „Parcelo - Willa”, Czerwonej Armii 29. 3960g

Pokój umeblowany młodszemu panu wynajmę (Wilda). Saperska 17, piętro. 4917g

Zamienię 2½ pokoju z łazienką, samodzielne, Willa, na pokój z kuchnią, równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4918g.

Zakład fryzjerski zaprowadzony sprzedam (miał 5 tys. mieszkańców). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4927g.

Pana na pokój przyjmę. Poznań, Turniowa 16. 4923g

Komfortowe 3 pokoje, willowe, I piętro, centralne ogrzewanie, z werandą, możliwość 4 pokoi, samodzielne, okolice Opory zamienię na podobne 2-pokojowe, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4922g.

Zamienię pokój 16 m², używalnością kuchni, z przynależnościami, wysoki parter, Willa (własny licznik), na większe, okolice obojętne. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4933g.

Nieruchomości

Kupno — sprzedaż wszelkich nieruchomości — zamiany mieszkań, poleca, poszukuje Koncesjonowane Biuro, Poznań, Czerwonej Armii 51, w podwórzu. Przejdzie przez plac wprost. 4259g

Parcele budowlane uzbromione przy trolejbusie — sprzedam. Janowicz, Umiłowska przy Działkach Naramowickich. 4433g

Parcele z prawem budowy domków jednorodzinnych w Klekzu pod Poznaniem — sprzedam. Madurowicz, Poznań, Podłaska 29, tel. 838-03. 4657g

50 gospodarstw różnej wielkości kupna spiesznie poszukuję. Pośrednictwo, Otręba, Jarocin, Kiliński-go 2. 6618p

Willi, dwurodzinnej, parter wolny 91 m², 3 pokoje, kuchnia, łazienka, gaz, przydomowy ogródek, oddzielne wejście, w mieście (pow. Rawicz) sprzedam. Poznań, tel. 649-72. 5299g

Sprzedam na raty dom z ogrodem, w Starolecie, (300 tys. zł na 3 lata). Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4731g.

PGR — ZAKŁADY OGRODNICZE
SZCZEPANKOWO

sprzeda

w dniu 10 kwietnia 1962 roku
na licytacji najwięcej dającemu

10 koni roboczych

Zwierzęta można obejrzeć godzinę przed licytacją. Dojazd do Szczepankowa autobusem z przystanku za mostem Marchlewskiego. K3052

Zguby

3. IV. znaleziono zegarek, damski. Odebrać: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3.

Różne

Wypożyczam: porcelanę, szkło na każdą uroczystość. Poznań, ulica Żydowska 33. 3725g

Koldry stare przerabiam. Smoczyńska, Poznań, ul. Kwiatowa m. 14. 4840g

Wypożyczalnia — zagranicznych sukien ślubnych, kolorowych, wieczorowych, nakryć do chrztu. Szewska 20 4106g

Parkiet czyszcze, wioruję oraz cyklinuję i lakieruję. Telefon 23-08. 4894g

Koldry stare przerabiam, nowe szyję. Kraczyńska, Grobla 1a, telefon 25-83. 5209g

Matrymonialne

Samotna krawcowa z mieszkaniem, posłubi panna wolną, na stanowisku do lat 55. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4792g.

Kulturalny kawaler inżynier, lat 36 — zapozna pannę z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4809g.

✠
Dnia 5 kwietnia 1962 r. zmarł długoletni nauczyciel i wychowawca

prof. Jan Rakowski
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Honorową Odznaką Miasta Poznania.

W Zmarłym tracimy nieocenionego Kolegę oraz wielkiego Przyjaciela młodzieży.
Pogrzeb nastąpi w poniedziałek, 9 bm., o godzinie 11 w gmachu PWSM w Poznaniu.

Dyrekcja i Grono Pedagogiczne
Młodzież i Komitet Rodzicielski
PAŃSTWOWEGO LICEUM MUZYCZNEGO
IM. MIECZYSLAWA KARŁOWICZA
W POZNANIU
5424g

✠
Dnia 5 kwietnia 1962 r. zmarł w Poznaniu, przeżywszy lat 86

prof. dr Witold Klinger

emerytowany profesor zwyczajny filologii klasycznej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, członek b. PAU, członek zwyczajny PTPN, członek b. WTPN, członek honorowy PTF, wybitny pracownik nauki i zasłużony wychowawca kilku pokoleń młodzieży akademickiej.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm., o godzinie 14,45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

PRACOWNICY KATEDRY FILOL. KLAS. UAM
ZARZĄD POZNAŃSKIEGO KOŁA PTF
5305g

Dnia 5 kwietnia 1962 r. zmarł w Poznaniu, przeżywszy lat 86

Witold Klinger

profesor zwyczajny filologii klasycznej UAM, członek czynny PAN, członek zwyczajny Pozn. TPN, członek honorowy Polskiego Towarzystwa Filologicznego, odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Eksportacja zwłok z gmachu Coll. Minus, ul. Stalingradzka 1, nastąpi w poniedziałek, dnia 9 kwietnia 1962 r., o godzinie 12.

Pogrzeb odbędzie się tegoż dnia o godzinie 14,45 na cmentarzu na Junikowie.

REKTOR I SENAT

DZIEKAN I RADA WYDZIAŁU FILOLOGICZNEGO
UNIwersytetu im. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

Kwiecień	Imieniny
7	Rufina, Donata
sobota	Słońce: wsch.: g. 5.14 zach.: g. 18.37

Teatry

W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ — „Wesele”

Kina

CHODZIEŻ — Ceramika: „Iwan Grozny” s. II, Notec: „Tajemniczy rewolwer”, CZARNKÓW — „Telegraficzny pojedynek”, GNIEN — „Wyrok”, Polonia: „Sklócenie z życiem”, GOSTYN — „Montparnasse 19”, JAROCIN — „Wojna i pokój”, KALISZ — Kosmos: nieczynne, Stylowe: „Podrywacz”, Wolność: „Opętanie”, KĘPNO — „Porucznik Jazdy”, KOŁO — „Świadek urodzenia”, KONIN — „Energetyk”, „Siódme niebo”, Górniki: „Tygrys na polach”, KOŚCIAN — „Urzecznica”, KROTOSZYN — „Uskrzydleni”, LESZNO — „Dwie twarze agenta K.”, MIEDZYCHÓD — „Flip i Flap na bezludnej wyspie”, NOWY TOMYSL — „Rozstanie”, OBORNKI — „Szkłana góra”, OSTROW — Roma: „Dyktando”, Słońce: „Nędznie” s. I, OSTRZEŻÓW — „Powrót”, PILA — „Iskra”, „Komedianty”, PLESZEW — „Mściciel z Laramie”, RAWICZ — „Kwiecień”, SRĘM — „Odette S 23”, SRODA — „Dama Kameliowa”, SZAMOTULY — „Chleb, miłość i...”, TRZCIANKA — „Świadek oskarżenia”, TUREK — „Handlarze opium”, WĄGROWIEC — „Dziś w nocy umrze miasto”, WOLSZTYN — „Miejsce na górze”, WRZESNIA — „Zuzanna i chłopek”.

Radio

SOBOTA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — „Rozmowy prawne”; 9 — Dla klas III i IV; 9.20 — Koncert poranny; 10 — Mówi Technika; 10.10 — Koncert poranny; 11 — Dla klas VIII; 11.30 — „Piosenki Moskwy, Warszawy i Pragi”; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolnicy kwadrans”; 12.45 — „Na swoją nutę”; 13 — Dla klas III i IV; 13.20 — Koncert Orkiestry Mando linistów Rozgłośni Łódzkiej PR; 13.50 — Rakow: Walc; 14 — Zagadka literacka; 14.30 — Tydzień Muzyki Węg.; 15.00 — „Mój program na antenie”; 16.05 — Przegląd i poglądy; 16.25 — Przed radiową premierą; 17.05 — Z życia ZSR; 17.35 — Szpilman: St. Piecowski: „Noc nie wierzy w sny”; 17.40 — „Romantyczna siódemka”; 18 — „Nasz Galup”; 18.20 — Publicystyka międzynarodowa; 18.50 — Kurs nauki jęz. franc.; 19.05 — „Wędrówki muz. po kraju”; 20.26 — Sport; 20.30 — „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22 — Wleczór rozrywkowo-taneczny; 22.30 — „Sobotni cocktail rozrywkowy”; 23.10 — Znani piosenkarze i zespoły tan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.50 — Muzyka; 8.35 — Kurs nauki jęz. ros.; 8.50 — Ernest Chausson — Symfonia B-dur op. 20; 9.25 — „Z przyrodą na ty”; 9.49 — Syntetyczny Orkiestra Rozrywkowa; 10.30 — „Ludzie naszej Parli”; 11 — Poranny koncert chłopski; 11.30 — Tadeusz Szeliński: Suita z bal. „Paw i dziewczyna”; 12.50 — Aud. aktualna; 13 — Keler Bela — W świątyni uwertura; 13.10 — Audycja literacka; 13.45 — Audycja dla dzieci; 14.45 — Z notatnika reportera; 15 — Utwory dawnych mistrzów; 15.30 — Stuchowski Michała Tonckiego pt. „Winnetou” wg powieści Karola May'a, Cz. IV; 16.25 — Sport; 16.40 — Aud. pt. „Koncerty związkowe”; 16.52 — Reportaż kulturalny; 17.40 — Aud. aktualna; 18 — Na fali mel.; 18.35 — Fel. M. Jorsta; 18.45 — Mel. rozrywkowe; 19.30 — „Matysławowie”; 20 — Koncert Orkiestry PR; 20.40 — Tydzień Muzyki Węg.; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Zespół J. Miliana; 22 — Zespół Dziewiątki; 22.30 — Recital fortepianowy.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 8.05 — Przegląd prasy; 8.15 — Ulu bione mel.; 9.05 — Fala 56; 9.20 — Antonio Vivaldi: Koncert na flet z orkiestrą F-dur, op. 10, nr 1, „Burza morską”; 9.30 — Magazyn Wejskowskiego; 10 — Aud. dla dzieci; 10.20 — Tydzień Muz. Węg.; 11 — Niedzielną kiersmasz muz.; 11.40 — „Widzieć to nie wszystko” — fel. dr. Jana Zabinińskiego; 12.10 — Z cyklu: „Plany na mapie”; 12.20 — Gra Polska Kapela; 12.55 — Zielony Magazyn; 13.10 — Koncert żyweń; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — „Jarmark cudów” nr 34; 16.05 — Przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 — „Mirandolina” — słuch. wg komedii Carlo Goldoniego; 17.51 Muzyka tan.; 19.05 — Zespół Dziewiątki; 19.45 — Z arcydzieł wykonawczych; 20.26 — Sport; 20.30 — „Matysławowie”; 21 — Muz. trójmiejski; 22 — Gra Orkiestra Tan. PR; 22.40 — Aud. poetycka; 23.10 — Koncert wieczorny.

Wielka niewiadoma

Jakie ma hobby czarnkowska młodzież?

Zastanawiało mnie nieraz, czy młodzież czarnkowska (zresztą nie tylko młodzież) ma swoje hobby? O byrdystach i szachistach już wiemy. Ich zawsze można spotkać w Domu Kultury. Dobre i to. Ale zespoły amatorskie, ale hobby plastyczne, fotograficzne, literackie, czyżby nie bawiły czarnkowian?

Pytania te zadałem p. Kaźmierczak, kierowniczce Powiatowego Domu Kultury.

— W ostatnim okresie, dzięki osobistemu przykładowi przewodn. Prez PRN obserwowaliśmy bliższe zainteresowanie władz i społeczeństwa powiatu sprawami kultury — odpowiada młodzieżka kierownicza. — Prezydium przysłało 280.000 zł na remont Domu Kultury i zakup niektórych urządzeń. Z tych funduszy uzyskaliśmy dwa telewizory, projektor i przeprowadziliśmy remont „piwnicy”. Tak, Czarnków posiada swoją „piwnicę”, w której szerokie pole do popisu ma nowo zorganizowany Klub Miłośników Czarnkowa. Przy dobrej parzonej kawie (mamy specjalistkę) będzie można tam spokojnie i przyjemnie podyskutować.

Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli, które ostatnio zabrało się energicznie do pracy, postanowiło „rozruszać” PDK. Zorganizowali więc zespół pieśni i tańca, zespoły: muzyczny, estradowy, sceniczny i wspomniany Klub Miłośników Czarnkowa.

Młodzieżowy zespół estradowy wystąpił już na scenie PDK z okazji rocznicy wyzwolenia Czarnkowa. Podzieliliśmy liczne talenty, m. in. 14-letnią Hannę Til, której

nie brak głosu i temperamentu.

Niestety organizowanie młodzieżowych zespołów idzie opornie. Brak... chętnych. I my z PDK i działacze ZMS rozmawiamy z młodzieżą, zachęcając ich do udziału w pracy zespołów. Cóż, kiedy nie zawsze spotykamy się ze zrozumieniem.

A jednak ogół czarnkowskiej młodzieży nudzi się, choć nie chce się nudzić. Po prostu nie został jeszcze całkiem rozbudzony, nie wie jak korzystać kulturalnie z wolnego czasu.

Wydaje się, że należy przed młodzieżą postawić pytanie: czy warto przesiadywać godzinami w zadymionej kawiarni i restauracji? Czy naprawdę nie ma pocu odwiedzać Domu Kultury, gdzie można pograć, poczytać, obejrzeć program telewizyjny i co najważniejsze — samemu wziąć udział w pracy tamtejszych zespołów?

Pierwsi bawili się sami sobie odpowiedzieli na to pytanie. Ci, którzy dwa — trzy razy odwiedzili Dom Kultury, są dziś jego stałymi gośćmi.

Młodzież czarnkowska, jak wszystkich zresztą, ma w sobie spory ładunek entuzjazmu i twórczego zapasu. Trzeba go tylko pobudzić. I to chyba jest najważniejsze zadanie Domu Kultury. aktywność ZMS-u i ZMW. Początek może być bardzo prosty. Czy uczestników zespołów PDK nie można znaleźć wśród tancerzy i tancerek wieczorków czwartkowych?

Pograć, poczytać, obejrzeć program telewizyjny, wystąpić w zespole PDK — to jest już coś dla czarnkowskiej młodzieży. Ale są i inne środki kulturalne. Mam na myśli kino.

Miasto ma naprawdę ładne kino, godne Poznania. Poza wyświetlaniem filmów i wykorzystaniem sali kinowej na spektakle sztuk teatralnych (teatry gnieźnieński i kosczański), które w Czarnkowie posiadają wielu oddanych sympatyków, kierownictwo kina nie przejawia pełnej społecznej aktywności. A gdyby tak w Czarnkowie, wzorem innych miast, zorganizować Dyskusyjny Klub Filmowy?

Kronika POZNAŃSKA

• W Nowym Ratuszu zorganizowano wystawę 36 portretów dziecięcych, wykonanych przez dzieci z Młodzieżowego Domu Kultury. Okazało się przy tym, że najchętniej malują dziewczęta.

• Zarząd Zieleni Miejskiej zainstalował w Krzyżownikach system rur abzesłowocementowych dla celów ogrzewniczych. Z tej okazji odbyła się na miejscu narada przedstawicieli innych zainteresowanych miast, ciekawych tego eksperymentu, który eliminuje cenne rury stalowe. Jeśli przedsięwzięcie się uda, inicjatorzy pomysłu o jego szerszym zastosowaniu. Tak o tym pisze poznańska prasa. Ktoś w zapale wspominał, że wiele takich urządzeń działają w Wielkopolsce już od kilkadziesiąt lat... Swoją drogą — czy to nie pomysł na pośmiewisko kosztów zakładanych obecnie wodociągów wiejskich!

KATOWICE: 9.10 — Śniegi Kilimandżaro — film fab. (USA) od lat 16; 17 — Program filmowy dla dzieci; 17.20 — „Września: rozmaitości kulturalne; 20.30 — „Śniegi Kilimandżaro”.

NIEDZIELA
POZNAN: 10.45 — Transmisja „Międzynarodowego turnieju siatkówki” (Ostrava); CSRS: 13 — Film seryjny „Niewidzialny człowiek” I odc. powt. (lok.); 13.25 — Poranek muzyczny „Muzyka dla Ciebie” (Poznań ogólny); 14.10 — Przerywa; 15.10 — Niedzielną Biesiadą (Łódź); 16.10 Wyniki losowania „Koczkodów” (lok.); 16.12 — Film „W krainie Disneya”; „Szlak wiedzy na zachód” (lok.); 17.05 — Filmy krótkometrażowe (lok.); 17.25 — „Kabaret Starszych Panów”; „Zupełnie inna historia” powt. (W-wa); 18.25 — Teletur-niej „Nad Cisą i Dunajem” (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20.05 — Niedziela Sportowa (W-wa); 20.30 — „Dziś w nocy umrze miasto” — film fab. prod. polski od lat 14 (lok.); 22.15 — Niedziela Sportowa (lok.); 22.15 — „5 minut po premierze” (lok.).



— Popatrz, tak mniej więcej wyglądał twój ojciec!

Próbować można. Wartości takiego klubu nie trzeba chyba nikomu tłumaczyć. Uczy bowiem oglądać filmy nie tylko od strony samej fabuły, treści, lecz także poznawać historię filmu itp.

Jest jeszcze inna sprawa. Czy nie warto np. rozwinąć akcję odczytów w niewykorzystanej czytelni Biblioteki Powiatowej? Zachęca do tego estetycznie i przyjemnie urządzonej lokal.

W ostatnim czasie przede wszystkim dzięki inicjatywie PDK uczyniono już krok, by czarnkowskie wieczory stały się ciekawsze i atrakcyjniejsze. Teraz pora stanąć na obie nogi.

JERZY NIEDZIELSKI

P. S. I jeszcze jedno. W rocznicę wyzwolenia Czarnkowa uruchomiono stację radiową stację telewizyjną (zbudowaną w dużej mierze w czynnie społecznym). Najbardziej zasłużył przy budowie — Ostrowski, Saja, Markowiak, Nowakowski i Laurentowski — otrzymali dyplomy uznania. Czarnków odbiera już poznański program.

Teraz pora na drugie pytanie: na ile poznański program zainteresuje nowych widzów? Czy nauczy młodzież nie nudzić się na rogu ulic? J. N.

Nie tylko spirytus

Leszczyńskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego posiadają trzy główne działy produkcyjne. Jeden z nich najstarszy tak zwana „Rektyfikacja”, zajmuje się oczyszczaniem spirytusu surowego, wyprodukowanego w gorzelniach.

W ostatnich latach w wyniku szeregu wniosków racjonalizatorskich i udoskonaleń technicznych, moc produkcyjna rektyfikacji wzrosła dwukrotnie. W obecnych warunkach Zakłady Spirytusowe w Lesznie zdolne są do produkcji spirytusu wysokiej jakości, przeznaczonego na eksport i dla przemysłu chemicznego, wymagającego dużych ilości alkoholu do produkcji kauczuku.

Drugim działem jest stacja doświadczalna — duma całej załogi, jedyna tego rodzaju placówka w Polsce. Prowadzi się tu badania nad różnymi metodami fermentacji alkoholowej, a uzyskane wyniki wykorzystuje się w całym przemysle. Stacja opanowała m. in. proces ciągłej fermentacji alkoholowej, który został już zastosowany w Żyrardowie, Lublinie i Łanucie. Inną leszczyńską metodą zastosowano we Wrocławiu. Obecne badania prowadzone nad automatyzowaniem przemysłu gorzelniczego w dużym stopniu wyeliminują ręczną pracę człowieka.

Beniaminkiem zakładów jest dział kwasu mlekowego. Z początkiem 1961 roku rozpoczęta została jego produkcja dla celów spożywczych. Po raz pierwszy wykryto ten kwas w kwaśnym mleku. Sam kwas produkuje się jednak nie z mleka, lecz z cukru. Jest on o wiele zdrowszy od kwasu octowego, zastosowanie znajduje również przy sporządzaniu napojów chłodzących, zamiast importowanego dotąd kwasu cytrynowego.

Rozwój produkcji kwasu

Czwarty blok spółdzielczy

Kłopoty mieszkaniowe nie obce są i mieszkańcom Chodzieży. Kilkaset osób żyje jeszcze w nieodpowiednich warunkach oczekując z niecierpliwością na nowe pomieszczenia.

Poważne osiągnięcia ma Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa typu lokatorskiego. Spółdzielcy oddali już do użytku swoim członkom 3 bloki po 22 mieszkania każdy. W sierpniu br. zakończony ma być czwarty i rozpoczęta budowa dwóch następnych. Na pewno nie zaspokoi to jeszcze wszystkich potrzeb, ale w połączeniu z blokami stawianymi przez nowe zakłady Porcelitu (150 izb) w dużym stopniu rozwiąże kłopoty mieszkaniowe. (st)

Higiena w mieście

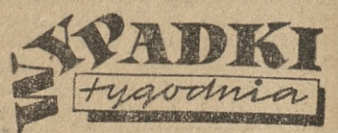
Międzychodzkie porządki

Brak kanalizacji i wodociągów to największe utrapienie — powie każdy mieszkaniec Międzychodu. Opinię tę potwierdzają w zupełności miejscowe władze, od wielu lat czyniące starania o uzyskanie kredytów na przeprowadzenie koniecznych robót.

Odniosły one w końcu sukces. Obecnie wykonuje się dokumentację, która przewiduje koszt zaplanowanych robót wodno-kanalizacyjnych na sumę około 15 mln. zł. Prace zostaną rozpoczęte w latach 1964/65.

Zanim to nastąpi, miasto przejdzie wiele innych przeobrażeń. Przede wszystkim przebrukowane zostaną najgorsze odcinki ulic. Znikną tzw. „kocie łebki”, a ich miejsce zajmie równa kostka i asfalt, dotyczy to szczególnie ulic wylotowych. Na osiedlach miasto opuszczonych placach powstana skwery, zieleńce i ogródki jordanowskie. Na założenie zieleńców Prezydium zaplanowało wydać w br. sumę 180 tys. zł. Niemało pracy włożą sami mieszkańcy w formie czynów społecznych. Tak np. Komitet Blokowy nr 1 zamierza zorganizować ogródek jordanowski.

Jeszcze w tym roku zostanie utworzony cmentarz komunalny. Sporo funduszy pochłonięta kapitalne remonty domów. Koszt 2 mln. zł przeprowadzone zostaną najnie-



W Winarach (pow. Kalisz) podczas wycieczki został przyniesiony drzewem Stanisław S. — pracownik Eksploatacji Dróg Publicznych. Wskutek doznanych obrażeń Stanisław S. zmarł.

Na szosie Białunia — Nekla (pow. Sroda) furgon marki „Warszawa” wpadł na drzewo. Kierowca Kazimierz Zygmuntowski został ciężko ranny.

Ładna pogoda wywabia na szosy coraz więcej motocyklistów. Niestety, nie wszyscy zachowują konieczne środki ostrożności i w rezultacie jest dużo wypadków.

Ceków (pow. Kalisz). Jan Nowicki wjechał na stojącej na szosie motocykl i doznał obrażeń.

Strzelczyki (pow. Chodzież). Stanisław Lenatowicz wpadł na przydrożne drzewo i złamał nogę.

Szosa Święciechowa — Leszno. Władysław Zukowski wjechał na drzewo i doznał obrażeń głowy.

Szosa Huta Szklana — Krzyż (pow. Trzcianka). Jerzy Kolasinski wpadł na stertę kamieni i został ranny.

W Rawiczu nieletni Władysław Ehling wybiegł z bramy wprost pod nadjeżdżający motocykl. Chłopiec doznał złamań nogi.

Od ubiegłej niedzieli do piątku zanotowano 7 pożarów. Najpoważniejszy zdarzył się w Nekle (pow. Września) gdzie w płomieniach budynku mieszkalnego zginęła Maria Piekłina.

Trzy razy wzywano strażaków do pożarów lasów. Wino ponoszą maszyniści kolejowi, którzy przejeżdżając przez leśne tereny nie zachowują ostrożności. (y)

Hajze na PKP!

Rarytasy

W końcu lutego pisałem o „Kolejowym zabytku” w Pepowie. Nie wiem, czy ostrze pióra dotarło do serc władz PKP i czy zlikwidowane zostaną ciemności na tej nieszczytnej stacji kolejowej. Czy tylko na tej jednej? Listy nadeszły od czytelników i z tego powodu jestem zmuszony do umieszczenia sprostowania. A mia nowicie:

...Nieprawdą jest, jakoby stacja Pepowo była jedyną, która mimo bliskości linii niskiego napięcia postuguje się lampami naftowymi. Na tomiast prawdą jest, że takie upośledzone dworce znajdują się jeszcze w Dzierżanowie, Biadkach i Daniszynie.

Dzierżanów został już zelektryfikowany w r. 1951. Budynki stacyjne przy tej wiosce przed rokiem przeszły remont kapitalny, jeden dobudowano. Wydawałoby się, że będzie to okazją do założenia instalacji elektrycznych. Gdzież tam! Czytelnik twierdzi, że o tym drobiazgu zapomniano. Być może. Trudno jakoś planistom kolejowym dostrzec linię z przewodami, odległą od stacji o 100 metrów.

Z tej okazji w Dzierżanowie ludzie na PKP żółtą wlewają, najwięcej ci, którzy dojeżdżają do pracy do pobliskiego Krotoszyńska, a tak że kolejarze. Niech sobie psoczą! W DOKP nie słychać! Poczekajmy, aż z racji niepełnej elektryfikacji na PKP zostanie wstrzymane zaopatrzenie w naftę i na wspomnianych dworcach zapalą się tuczyna. Będzie to pokaz oświeślenia z czasów Mieszka I z okazji Tyśiąclecia.

Pyk



Diugoletni Prenumerator. — Prosimy o podanie dokładnego adresu, inaczej nie możemy interwiewować. (838)

Teresa Maślanka. — Wyczerpujące informacje udzieli Pani Zrzeszenie Studentów Polskich w Warszawie.

Mieszkańcy Trzaskowic. — W miejscowości Trzaskowice — Krzyżówka zostanie utworzony przystanek na żądanie. (342)

Stanisław Kurek, Szlachcin. Podajemy adres Technikum Budowlanego im. A. Szulca: Gdańsk — Wrzeszcz ul. Piłsudskiego 1/2. (823)

Mieszkańcy wsi Borówiec. — Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa powiadomiło nas, że wieś Wasza została włączona do sieci 5 lutego 1962 r. Opóźnienie oddania budowy nastąpiło z powodu trudnych warunków (bardzo mokry teren). (321)

Uczniowie Lic. Ogólnokształ. Stupca. — Podajemy adresy: Technikum Budowlane, Koszalin, ul. Racławicka 9, Kraków — Nowa Huta ul. Leńskiego 10, Kielce, ul. Międzyzakładowa 1, Radom ul. 1 Maja 68a (833)